N^er 281. Kraków, Wtorek 11 Grudnia 1894. Rocznik XLVII.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne. niedzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 cent., z przesyłką pocztową 12 centów; **we Lwowie po 10 centów do nabycia w biurze dzienników, przy ulicy Karola Ludwika l. 9.**

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
W miejscu	20 złr.	5 złr.	1 złr. 80 ct.
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się **tylko od 1 do ostatniego dnia** w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i **przekazy** pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — *Rękopismów* nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya *Czasu* **w Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Niemojewskiego w Sukiennicach, biuro dzienników Herza, handel Bajera, główna trafika, handel Kretschmera, biuro dzienn. Hopcasa i Salomonowej, biuro Mańskowskiej (Sukiennice). — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9, centralne biuro ogłoszeń ulica Kopernika l. 11; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam rue de Varenne 38, (prenumeratę p. W. Raczkowski Courbevoi pod Paryżem rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, H. Friedl (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & Comp.); **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & Comp **w Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskie

Kraków 10 grudnia.

Sprawa polepszenia płac urzędniczych nie tylko ze względów czysto humanitarnych, ale także z powodów socyalnych tak wielce pożądana i konieczna, nie została i tym razem rozwiązaną, a nawet trudno twierdzić, że rozwiązanie jej posunięto choćby o krok naprzód. Od r. 1873 nie uczyniono nic w kierunku należytego i sprawiedliwego uregulowania płac urzędników, mimo że stosunki i warunki życia znacznie się zmieniły, mimo że wszystkie decydujące czynniki uznają nieodzowną potrzebę polepszenia materyalnego bytu urzędników i mimo licznych petycyj i deputacyj, wysyłanych ze strony tych urzędników. Deputacye doznawały wszędzie najżyczliwszego przyjęcia, przyznawano ogólnie, że los urzędników wymaga poprawy, zapewniano, że kwestyą tą zajmują się poważnie organa państwowe i że jej uregulowanie rychło nastąpi. Dodawszy do tego, że we wszystkich kołach parlamentarnych skargi i prośby urzędników znajdowały sympatyczny oddźwięk, że od szeregu lat podczas dyskusyj budżetowych i przy innych sposobnościach posłowie z naciskiem domagali się uregulowania tej kwestyi, że w szczególności stronnictwo niemiecko-liberalne i jego dawniejszy przywódca, a obecny minister skarbu, p. Plener, z gorącym i uznania godnym zapałem potrzebę tego uregulowania podnosili, a zrozumiemy, że zamierzona akcya w sprawie polepszenia bytu urzędników, której plan onegdaj rozwinięto ze strony rządu w komisyi budżetowej, w szerokich kołach urzędniczych nie wywoła zadowolenia, lecz zdumienie, a raczej przykre rozczarowanie.

Akcya ta rozpada się na dwie części: 1) Każdy urzędnik XI, X i IX klasy rangi, który przez 15 lat w tej samej randze pozostał, otrzyma roczny dodatek służbowy w kwocie 100 złr., a po upływie 20 lat służby na tem samem stanowisku 200 złr. Te dodatki zostaną wypłacone już z dniem 1 stycznia 1895 r. i wliczane będą do pensyi. Roczny wydatek z tego powodu wyniesie 240.000 złr. 2) Dla urzędników trzech najniższych klas rangi projektowane są dodatki drożyźniane, a mianowicie urzędnicy XI klasy otrzymają około 60 złr., X klasy 80 złr., IX klasy 100 złr. Wydatek ten wyniesie około 1·9 milionów złr. Dodatki mają być wypłacone jeszcze w ciągu roku przyszłego, a pokrycie ich ma nastąpić za pomocą podwyższenia taryf osobowych na kolejach żelaznych. Przeprowadzenie więc tego drugiego planu pomocy dla urzędników nie jest jeszcze dokładnie określonem i ustalonem, skoro co do pokrycia mają być dopiero przeprowadzone rokowania z ministerstwem handlu.

Ale przyjąwszy nawet, że w istocie akcya powyższa w zupełności będzie wykonaną, to jednak stwierdzić musimy, iż nie jest ona ani dostateczna, ani odpowiednia. Przedewszystkiem bowiem okazuje się, że z takim rozgłosem prowadzona akcya w sprawie trwałego polepszenia bytu w s z y s t k i c h urzędników, ogranicza się tylko do p r o w i z o r y c z n e g o podniesienia płac t r z e c h najniższych klas urzędników. Przyznajemy, że te trzy klasy urzędników mają płace najniższe, że walczą one z niedostatkiem, że najrychlejsza naprawa ich materyalnych stosunków jest nieodzownie potrzebną, ale każdy nam przyzna, że także urzędnicy klas wyższych, mający już ze względu na swoje stanowisko społeczne większe potrzeby i wymagania, z dotychczasowych płac nie są w stanie przyzwoicie rodzin swoich utrzymać. Jeżeli była ciągle mowa o polepszeniu bytu urzędników, to mniemaliśmy, że to polepszenie nie ograniczy się do kilku klas, ale obejmie całość, że nie będzie przeprowadzonem połowicznie i prowizorycznie, ale całkowicie i trwale. Doświadczenie poucza nas dostatecznie, że prowizorya zwykły trwać długo, często bardzo długo i dlatego zachodzi także obawa, żeby tem chwilowem prowizorycznem zarządzeniem, jakie jest zamierzonem, nie usunięto znowu na szereg lat sprawy trwałego uregulowania płac urzędniczych.

Sprawa ta wlecze się już od tak dawna, a słuszne żądania urzędników zaspokojone nie zostały, boć polepszenie bytu radców dworu przy trybunale administracyjnym, wobec takiej masy nisko płatnych urzędników, trudno uważać za właściwą drogę postępowania w tym przedmiocie.

Nie sprzeciwiamy się wcale doraźnej pomocy, z jaką występuje obecnie rząd, ale wydaje się niewłaściwem, aby fundusze na pokrycie dodatków drożyźnianych zebrane były za pomocą podwyższenia taryf osobowych na kolejach państwowych. Pominąwszy tę okoliczność, iż w razie podrożenia taryf może się ruch zmniejszyć, a w następstwie tego dochody obniżyć, nie należy także zapominać o tem, iż najwalniejszą zdobyczą i istotną zasadą upaństwowienia kolei jest taniość taryf; nagłe ich podrożenie łamie tę zasadę, która ma głębsze znaczenie społeczne i ekonomiczne. — Zresztą środek ten jest niczem innem, jak nowym podatkiem pośrednim, dotykającym przedewszystkiem średnie i niższe, a więc najmniej zamożne warstwy ludności. Tak więc zarówno z zasadniczych względów, jak i z powodów społecznych i ekonomicznych, czerpanie dochodów z tego źródła pochwalonem być nie może.

W ogóle sądzimy, że ostateczne uregulowanie płac urzędniczych, należy do wielkich akcyj państwowych, wymagających dokładnego i gruntownie opracowanego planu. Rozwiązywanie takich wielkich akcyj środkami drobnemi, połowicznemi, tymczasowemi, nie wyda nigdy pożądanego rezultatu, nie zadowoli nikogo, rozgoryczenia nie uchyli, raczej je zaostrzyć może. Trwałe uregulowanie płac urzędniczych, przyczem nie chcielibyśmy wykluczać profesorów szkół średnich i urzędników kolejowych, jest nietylko postulatem sprawiedliwości, ale wskazane jest ono wprost dobrem i interesem państwa, a dlatego wypada je przeprowadzić systematycznie i wszechstronnie, a nie dorywczo i tymczasowo.

Przegląd polityczny.

Coraz bardziej utrzymuje się przekonanie, że rządy p. Wekerlego w Węgrzech liczą się już tylko na dni. Sam p. Wekerle nie tracił podobno nadziei aż do ostatniej chwili, że w końcu uda mu się odnieść zwycięstwo. Świadczyła o tem pewność siebie, z jaką składał deklaracyę o wynikach swojej podróży do Wiednia i z jaką zapewniał, że sankcya ustaw kościelno-politycznych w najbliższych dniach udzielona zostanie obecnemu ministerstwu. Sankcya do tej chwili nie nastąpiła, a zdaje się, że już nawet p. Wekerle zrezygnował z przyszłości. Jeszcze we czwartek usiłował podobno uczynić ostatnią próbę utrzymania się u steru rządów i w tajemnicy powierzył ministrowi honwedów hr. Fejervaremu polityczną misyę przeprowadzenia porozumienia w Wiedniu. Mimo jednak, iż hr. Fejervary z całego dzisiejszego ministerstwa cieszy się największem zaufaniem monarszem, misya spełzła na niczem; po powrocie ministra honwedów z Wiednia, przygnębienie obozu liberalnego nabrało jeszcze widoczniejszych objawów. Można się zatem już jako z pewnym faktem liczyć z tem, że bezpośrednio po uchwaleniu prowizoryum budżetowego na miesiące styczeń i luty, Wekerle ponownie pojedzie osobiście do Wiednia i wręczy tam monarsze dymisyę całego gabinetu. Nie ulega także tym razem wątpliwości, że dymisya zostanie przyjęta. Obszerne pole do komentarzy i przypuszczeń otwiera już tylko pytanie, jakie rozmiary przybierze przesilenie i w jaki sposób zostanie rozwiązane. Są liczne dane po temu, że koniec roku przyniesie Węgrom nietylko osobiste zmiany w składzie rządu, lecz także zasadniczą i stanowczą zmianę systemu. W Wiedniu, jak się zdaje, ugruntowała się już decyzya, że należy bezwzględnie zerwać z zaciekłością dzisiejszej walki kulturnej, z jaskrawym uciskiem nie-madziarskich narodowości, z oburzającem pobłażaniem dla skandaliczne rozmiary przybierającego koszutyzmu; postanowiono więc, jak się zdaje, zwrócić węgierską nawę państwa na konserwatywniejsze tory. Naturalnie przeprowadzenie tego postanowienia napotka na niemałe trudności, które pokonać może jedynie wyjątkowa energia. W sprawie przesilenia węgierskiego pomieszcza wiedeńska *N. fr. Presse* ciekawe *interview* z „wybitnym mężem stanu, stojącym po za ruchem polityki bieżącej.“ Zdaniem owego męża stanu nastąpi pewne zbliżenie pomiędzy kierunkiem przyszłego węgierskiego systemu, a austryackim obozem konserwatywnym; równocześnie wydane będzie hasło szerokiego uwzględnienia narodowości i ich żądań. Kościelno-polityczne projekty będą sankcyonowane na mocy wszelkich antecedencyj, w przeprowadzeniu praktycznem ulegną jednak zasadniczym zmianom, tak iż zastosowanie ich w rzeczywistości przeniknięte będzie wręcz odmiennym niż ich tekst duchem. Pewien wybitny książę Kościoła pracuje nad doprowadzeniem do skutku złączenia partyi katolickiej z partyą hr. Appony'ego; myśl tę popiera wielu biskupów, mających nadzieję doprowadzić prędzej, czy później do rewizyi ustaw kościelno-politycznych. Starania te nie przybierają dotychczas konkretniejszych form dlatego, że nie znaleziono jeszcze nikogo, ktoby miał odwagę jawnie z odnośnym programem wystąpić.

Pierwsze posiedzenie w nowym gmachu parlamentu niemieckiego wywołało zaraz na wstępie burzliwą scenę. Prezydent Lewetzow zagaił posiedzenie przemową, zakończoną okrzykiem na cześć cesarza. Jak to zawsze bywa, Izba wysłuchała przemowy tej stojąc, z wyjątkiem socyalistów, którzy z miejsc swych nie powstali. To wywołało głośne okrzyki oburzenia, których socyaliści nie pozostawili bez odpowiedzi. Odezwały się wołania: za drzwi! precz z nimi! Zwolna dopiero przycichła wrzawa, a podówczas zabrał głos prezydent Lewetzow i złożył następujące oświadczenie: Jakkolwiek parlament chwilowo nie ukonstytuował się jeszcze, wybraliście mnie panowie jednakże swoim prezydentem. To powoduje mnie ku wielkiemu żalowi memu do poruszenia zajścia, jakie się odegrało na początku posiedzenia. Uważałem za swój obowiązek wznieść okrzyk na cześć Jego Cesarskiej Mości. Kilku panów na najskrajniejszej lewicy tej Izby nie powstało z swego miejsca. To nie odpowiada obyczajowi niemieckich mężów (grzmiące oklaski, zwłaszcza na prawicy); nie odpowiada zwyczajom tej Izby (powtórne huczne oklaski); obraża uczucia członków tej Izby. Ubolewam nad tem, że nie posiadam środka, by tego rodzaju postępowanie odpowiednio napiętnować. (Oklaski). Dep. Singer (soc.): Panie prezydencie, proszę o pozwolenie zrobienia tutaj uwagi i oświadczenia w imieniu mojej frakcyi, że na to się nigdy nie zgodzimy i nie pozwolimy się nigdy zmusić do wzniesienia okrzyku na cześć kogoś, który powiedział, że... (Ogólna wrzawa zagłusza resztę słów; wołania: pfe! za drzwi z nim!). Prezydent Lewetzow: Nie mogę pozwolić, aby mieszano osobę Jego Cesarskiej Mości do dyskusyi. Dep. Singer (mówiąc dalej): Muszę się poddać życzeniu p. prezydenta, oświadczam atoli, że wobec okoliczności, które dają widoki, że żołnierze wbrew woli ludu będą musieli strzelać do swych rodziców, ojców i matek (oho! hałas na prawicy), musimy liczyć się z projektem przeciw przewrotowi, który się zwraca przeciwko nam (wrzawa w Izbie), że nie możemy ubliżać naszej godności i naszemu honorowi... (dalsze słowa zginęły wśród hałasu, jaki powstał w Izbie).

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy następujące depesze:

B e r l i n 9 grudnia. Książę Bismarck ogłasza w *Berliner Neuste Nachrichten* podziękowanie za objawy współczucia, które z powodu śmierci małżonki otrzymał z Niemiec i zagranicy. Ks. Bismarck wyraża ubolewanie, że siły, jakiemi rozporządza, nie wystarczają mu na oświadczenie każdemu z osobna, jakiem ukojeniem były te wyrazy współczucia dla jego serca.

B e r l i n 9 grudnia. Około 800 architektów, malarzy, rzeźbiarzy i inżynierów urządziło onegdaj bankiet na cześć budowniczego nowego gmachu parlamentu, Wallota. Z 20 miast niemieckich przybyli delegaci.

P a r y ż 9 grudnia. Śmierć Lessepsa nastąpiła bez agonii i cierpień. Dzień pogrzebu nie jest jeszcze postanowiony. — Dzienniki podnoszą kontrast między świetnemi kolejami życia Lessepsa, a jego powolnym i smutnym końcem, a zarazem stwierdzają, że zmarły przyczynił się do podniesienia wielkości i wpływu Francyi na zewnątrz. Suez pokryje zapomnieniem Panamę.

L o n d y n 9 grudnia. Biuro Reutera dowiaduje się, że wiadomość o wkrótce nastąpić mającem ogłoszeniu angielskiego protektoratu nad krajem Aszantów, jest niezgodna z prawdą.

L o n d y n 9 grudnia. Biuro Reutera donosi z Shanghai: Ponownie pojawiła się pogłoska, iż dwór czyni przygotowania do wyjazdu z Pekinu.

L o n d y n 9 grudnia. Biuro Reutera dowiaduje się, że po odmownej odpowiedzi prezydenta Clevelanda w sprawie zamianowania delegata w komisyi armeńskiej, a przed otrzymaniem przez Portę wiadomości, że Cleveland opinię swoją zmienił, zwróciła się, Porta do Anglii z prośbą o zamianowanie angielskiego delegata. Anglia nie udzieliła jeszcze ostatecznej odpowiedzi.

L o n d y n 9-go grudnia. Biuro Reutera donosi z Kairu pod datą d. 7 b. m.: Według półurzędowych informacyj, oświadczył kedyw urzędownie ministrom, że w ciągu dwóch miesięcy oczekiwać należy połogu jednej z dam haremowych. Dziecko, jeśli będzie płci męskiej, otrzyma godność następcy tronu.

S z t o k h o l m 9 grudnia. Flota niemiecka zawinęła onegdaj do tutejszego portu. Ks. Bernadotte wypłynął naprzeciw na okręcie wojennym „Skjoldmoen.“ Ks. Henryk przybył w południe i udał się do zamku królewskiego, gdzie wziął udział w familijnym obiedzie.

S z t o k h o l m 9 grudnia. Onegdaj odbył się bankiet dla delegatów niemieckiego Towarzystwa im. Gustawa Adolfa, bawiących tu z powodu uroczystości Gustawa Adolfa. Obecni byli niemiecki *chargé d'affaires* i jeneralny konsul.

M a d r y t 9 grudnia. Dymisya gubernatora banku hiszpańskiego, Gullona, została zatwierdzona.

P e t e r s b u r g 9 grudnia. *Prawit. Wiestnik* pisze o nowej pożyczce rosyjskiej: Nowa rosyjska 3½ proc. pożyczka jest przeznaczona wyłącznie na dalsze utrwalenie rosyjskiego kredytu państwowego. Okoliczności i warunki, wśród których pożyczka ta została podjęta, czynią z niej jedyną w swoim rodzaju w historyi kredytu państwowego Rosyi. Prosta, silna, niezmienna pokojowa polityka cara Aleksandra III doznała z wysokości tronu nowego potwierdzenia. Nowy rząd wzbudził powszechną wiarę w bezpieczeństwo pokojowego, ekonomicznego i cywilizacyjnego rozwoju wszystkich ludów. Utwierdza się tem samem ufność w wzrost i potęgę źródeł ekonomicznych Rosyi, ufność, która się przedewszystkiem objawia w zaufaniu do kredytu Rosyi. Wszystkie zagraniczne targi pieniężne oświadczyły dobrowolnie swoją gotowość do usunięcia obecnego nienaturalnego stosunku, jaki istnieje między stopą procentową a wysokim rozwojem kredytowym Rosyi. Zarząd skarbu nie uważał się za uprawnionego nie uwzględnić tego prądu.

Francuski i niemiecki, a nawet angielski targ liczy się z faktem utwierdzenia i powszechnie uznanej ufności, pokładanej w rosyjskim kredycie. Kurs 94½ dla 3½ proc. pożyczki nie zdarzył się dotychczas w historyi rosyjskich pożyczek. Najwyższy dotychczas uzyskany kurs był 97¼ dla pożyczki złotej piątej emisyi z roku 1893; była to jednak pożyczka 4 proc. Zmiana ta w warunkach, stawianych rosyjskiemu kredytowi, wywołana jest przez zmienioną pozycyę zarządu fiansowego wobec targów pieniężnych, przez różnicę, jaka zachodzi między szukaniem kredytu a kredytu ustalaniem. Nowa pożyczka przeznaczona jest na zakupno 5 proc. obligacyj linij kolejowych Poti-Tyflis, Rjazan-Morszańsk, Orzeł-Witebsk, Warszawa-Terespol, Brześć-Grajewo, kolei mitawskiej, dońskiej, bałtyckiej, Łosowo-Sewastopol, dalej na liczne emisye kolei Ryga-Mińsk i Tambow-Orzeł w ogólnej kwocie 69½ mil. rubli w złocie. O przeznaczeniu reszty pozostałej pożyczki dotychczas nie zapadło postanowienie; jest jednak rzeczą zupełnie wykluczoną, aby choć najmniejsza jej część użyta była na cele budżetowe, czy to w *ordinarium*, czy *extra-ordinarium*.

B u k a r e s z t 9 grudnia. Dzienniki donoszą o rozruchach, jakie zaszły w piątek w Braile przed zamknięciem liberalnego zgromadzenia wyborczego. Prokuratorya wdrożyła śledztwo. Według ostatnich, nadeszłych tu wiadomości, całe zajście nie ma większego znaczenia.

S a n t i a g o 9 grudnia. Nowy gabinet składa się wyłącznie z liberałów. Teki rozdzielone zostały w następujący sposób: sprawy wewnętrzne Ramon Barros Luco, zagraniczne Louis Barros Borgono, finanse Osvaldo Reyifo, sprawiedliwość Fernandez Albano, wojnę Rivera Jofre, roboty publiczne Salustio Fernandez.

W a s z y n g t o n 9 grudnia. Amerykański konsul w Sivas, Jevelt, był przeznaczony do towarzyszenia tureckiej komisyi w Armenii. Wskutek nowych wiadomości, podających w wątpliwość urzędowe tureckie sprawozdania, wziął prezydent Cleveland ponownie pod rozwagę swoją odmowę zamianowania amerykańskiego delegata. Anglia miała się nadto zwrócić do Clevelanda z prośbą, aby dla pewności bezstronnego sprawozdania zamianował delegata. Jevelt postępować będzie zupełnie niezależnie i złoży sekretarzowi stanu Greshamowi oddzielny referat.

W a s z y n g t o n 9 grudnia. Onegdaj wymienione zostały ratyfikacye traktatu z Chinami.

Korespondencya „Czasu“.

Wiedeń 9 grudnia.

W dniu dzisiejszym obradowało Koło poselskie polskie. Głównym przedmiotem obrad było uchwa-

Ferdynand Lesseps.

Twórca kanału Sueskiego zakończył swój długi, pracowity i w zmienne koleje obfitujący żywot. Śmierć jego nie pozostawia próżni, gdyż ten prawie 90-letni starzec, już od dwóch blisko lat był pogrążony w stanie fizycznego odrętwienia, a od dziesięciu prawie wyręczał się w pracach administracyjnych i technicznych najstarszym synem; ale zamyka ona jeden rozdział historyi nowoczesnej kultury, nie najmniej zajmujący i nie najmniej wspaniały.

Wicehrabia Ferdynand de Lesseps, urodził się w roku 1805, a ukończywszy w Paryżu nauki, poświęcił się karyerze dyplomatycznej i służył kolejno Karolowi IX, Ludwikowi Filipowi i drugiej Rzeczypospolitej, jako konsul i poseł w Algierze, Tunisie, Kairze, Barcelonie, Madrycie i Rzymie. Od roku 1832 do 1838 przebywał w Egipcie, poznał ten kraj dokładnie i zawiązał stosunki z trzecim synem wicekróla Mehmeda-Alego, Saidem, który w 18 lat potem, sam wstąpił na tron Faraonów. Rewolucya 1849 roku, która obaliła monarchię lipcową, zastała Lessepsa na stanowisku jeneralnego konsula w Barcelonie, zkąd go wysłał do Madrytu jako posła, jego przyjaciel, a podówczas minister spraw zagranicznych Lamartine. W rok potem książę Ludwik Napoleon, który już wtedy rozpoczynał starania o koronę cesarską, odwołał Lessepsa z Hiszpanii. Na porządku dziennym dyskusyj parlamentarnych stała wówczas kwestya rzymska. Papież, zmuszony przez rewolucyę do opuszczenia Rzymu, wzywał pomocy Francuzów. Dnia 26 kwietnia 1849 roku wylądował marszałek Oudinot na czele dziesięciotysiącznego korpusu w Civitta-Vecchia, a po dwumiesięcznem oblężeniu, Rzym kapitulował. Chodziło o wysłanie tam dyplomaty, któryby potrafił doprowadzić do jakiegoś porozumienia pomiędzy mazzinistami a stronnikami władzy papieskiej; prezes gabinetu Odillon-Barrot, wybrał Lessepsa, który też niezwłocznie pojechał do Rzymu. Szczegóły tej misyi przechodzą zakres dziennikarskiego szkicu; wystarczy zaznaczyć, że był to ostatni krok Lessepsa w służbie dyplomatycznej. Nietylko misya nie powiodła mu się zupełnie, ale nadto jego sposób prowadzenia układów, wywołał w Paryżu niezadowolenie i odwołano go w niełasce. Nie pozostawało mu nic innego, jak podać się do dymisyi, co też uczynił.

W gruncie rzeczy ten nagły, a na razie niepomyślny zwrot, stał się przyczyną całej późniejszej karyery Lessepsa. Pełen energii i żądzy czynu, nie mógł on długo wytrwać w spokojnej bezczynności. Jeszcze podczas pobytu w Egipcie, robił Lesseps studya nad możliwością przekopania kanału Sueskiego i skrócenia w ten sposób drogi do Indyj i Chin o trzecią część; gdy zaś jego dawny przyjaciel Said basza objął tron, zdawało się Lessepsowi, że nadeszła stosowna chwila do urzeczywistnienia olbrzymiego projektu. Pojechał też natychmiast do Kairu i znalazł wicekróla nadspodziewanie dobrze usposobionego dla idei kanału. Prawie cztery lata poświęcił Lesseps studyom przedwstępnym, a w roku 1854 przedstawił Saidowi baszy zupełnie opracowany plan przekopu. Chodziło tylko o uzyskanie potrzebnych funduszów. W tym celu udał się Lesseps do Francyi i założył towarzystwo akcyjne, które otrzymało od wicekróla koncesyę na budowę kanału. Subskrypcya, formalności prawne, przygotowania techniczne zajęły tyle czasu, że dopiero w kwietniu 1859 roku dokonano pierwszego pchnięcia łopatą w okolicach Port-Said.

Roboty trwały lat dziesięć. Za wiele miejsca zajęłoby ich opisywanie. Wszystkie szczegóły są zawarte w znanem wydawnictwie Lessepsa: *Percement de l'isthme de Suez. Exposé et documents officiels.* Trudności, zwłaszcza z początku, były olbrzymie i pochodziły z dwóch stron. Przedewszystkiem Anglia z wielką nieufnością spoglądała na przedsięwzięcie, pozostające zupełnie w rękach Francuzów, które dotykało tak zbliska interesów jej indyjskich posiadłości. Przeszkody, stawiane na każdym kroku przez dyplomacyę angielską, musiał Lesseps usuwać z niemałym wysiłkiem zręczności. Ostatecznie praktyczni Anglicy doszli do przekonania, że kanał sueski przyniesie im olbrzymie korzyści, a akcye sueskiego Towarzystwa znalazły w Anglii chętnych nabywców. Przeszkody techniczne trudniej było przezwyciężyć. Roboty prowadzono wśród pustyni piaszczystych, pozbawionych najzupełniej wody do picia. Musiano zatem zbudować osobny kanał dla sprowadzenia wód z rzeki Nilu. Następnie przez pierwszych lat pięć nie używano zupełnie maszyn, ale posługiwano się wyłącznie Fellahami, których dostarczał wice-król w myśl warunków koncesyi. Wskutek tego roboty postępowały bardzo powoli; dopiero od roku 1864 sprowadzono nowo-zbudowane maszyny, które pracowały prędzej i dokładniej, niż biedni Egipcyanie i ich wielbłądy. Nareszcie w roku 1869 kanał został ukończony, a dnia 16 listopada odbyło się uroczyste przekopanie ostatniej zapory, przedzielającej wody morza Czerwonego i morza Śródziemnego, w obecności cesarza Napoleona III, cesarza Franciszka Józefa, pruskiego następcy tronu i wielu innych książąt. Wśród niesłychanego przepychu, wśród uroczystości, przypominających opisy z *Tysiąca i jednej nocy*, przepływała cesarzowa Eugenia pierwsza przez kanał sueski na wspaniale przystrojonej galerze, jak druga Kleopatra. Dzień ten był szczytem sławy i powodzenia nietylko Lessepsa, ale także Napoleona III, a może nawet Francyi.

Kilka szczegółów statystycznych da niejakie wyobrażenie o rozmiarach dzieła Lessepsa.

Kanał, który się rozpoczyna w Port Said nad morzem Śródziemnem, a kończy w Suez nad morzem Czerwonem, ma 160 kilometrów długości i przecina trzy jeziora: Menzaleh, Timsah i jezioro gorzkich wód; ma on 22 metry szerokości i 8 metrów głębokości, tak, że jest dostępny dla największych parostatków pasażerskich. Obecnie pogłębiają go i rozszerzają, tak, że wkrótce największe pancerniki europejskich flot będą mogły bezpiecznie go przepływać. Lesseps wybudował nad kanałem trzy porty i założył trzy miasta: Port Said, Izmailię i Suez. Są to obecnie kwitnące i ludne osady. Grunta i budynki, które kompania sueska posiada wzdłuż kanału, są szacowane na przeszło 70 milionów franków. Koszta budowy, urządzenia, oświetlenia i t. d. wyniosły ogółem 488,000.000 franków. Pierwsza nadwyżka dochodów wyniosła w dwa lata po otwarciu kanału 2 miliony. Obecnie daje kanał corocznie od 60 do 70 milionów czystego dochodu, a każda akcya towarzystwa reprezentuje cały majątek. Pięć tysięcy okrętów, należących do wszystkich państw europejskich i afrykańskich, przepływa corocznie przez kanał, przewożąc 7 milionów ton towarów. Przekop sueski skraca drogę z Marsylii do Indyj o 59 procent, z Tryestu do Indyj o 63 procent. Oprócz tego unikają obecnie okręty niebezpiecznej podróży około przylądka Dobrej Nadziei. W ogólności kanał sueski wywołał formalny przewrót w handlowych stosunkach pomiędzy Azyą i Europą, a wskutek tego wywarł potężny wpływ na całe życie ekonomiczne Europy.

Po przekopaniu międzymorza sueskiego stał się Lesseps najpopularniejszym człowiekiem w świecie. W jego ojczyznie nie nazywano go inaczyj, tylko *le grand Français*, a w całej Europie nazwisko Lessepsa otoczone było aureolą sławy wykonawcy dzieła, którego pierwszy pomysł sięga 1400 roku przed Chrystusem. Pomyślne wykonanie przedsięwzięcia, które w początkach uważano za zwykłą awanturę, zapewniło Lessepsowi ogromny majątek. Oprócz bowiem akcyj, jakie sam zakupił lub które otrzymał jako założyciel, czerpał on olbrzymie dochody z przypadającego nań specyalnie udziału w zyskach i pobierał ogromną pensyę jako prezes rady nadzorczej towarzystwa. Te zyski, jakkolwiek znaczne, były uczciwie zarobione i nie wzbudzały niczyjej zazdrości. Lesseps rozwinął tak potężną energię przy budowie kanału, okazał tyle żelaznej woli, wytrwałości i wiary w powodzenie przedsięwzięcia, że on sam jeden może być uważany za twórcę wiekopomnego dzieła i jemu tylko przypada cała zasługa.

Przez lat dwadzieścia używał Lesseps w zupełnym, a dobrze zasłużonym spokoju owoców swej pracy. Wszystkie dostojeństwa, któremi rozporządza Francya, przypadły mu w udziale. Był również nadzwyczajnie szczęśliwy w pożyciu domowem, a druga żona, młoda i piękna kreolka, obdarzyła go licznem potomstwem, które opromieniało i rozweselało jego czerstwą starość.

Ruchliwa natura Lessepsa popchnęła go jednak do przedsięwzięcia, które nietylko zniszczyło jego materyalną i moralną pozycyę, ale nadwerężyło nawet na czas jakiś kredyt jego ojczyzny.

Wypadki panamskie są zbyt świeżej daty, aby je tu szczegółowo powtarzać. Ograniczymy się do krótkiego ich streszczenia. W roku 1881 założył Lesseps towarzystwo panamskiego przekopu, a opierając się na sprawozdaniach niezbyt sumiennych inżynierów, przyrzekł ukończyć roboty w lat dziesięć. Urok jego nazwiska był taki, że w samej Francyi bez żadnej trudności zebrano półtora miliarda franków. Cały ten olbrzymi kapitał przepadł bezpowrotnie, a wkrótce się okazało, że do wykończenia kanału potrzebaby co najmniej trzech miliardów. Lesseps, zaślepiony powodzeniem Suezu i uniesiony fantazyą swego pomysłu, zapomniał o tem, że jeżeli w Suezie najwyższe wzniesienie wynosiło 16 metrów, to w przesmyku panamskim trzeba było przekopać potężną górę i utworzyć nowe łożysko dla wielkiej rzeki. Działał on niewątpliwie w najlepszej wierze, tylko zbyt nieopatrznie. Prócz tego około Lessepsa zgromadziła się cała banda oszustów i spekulantów, którzy, korzystając z jego firmy, wyzyskiwali niemiłosiernie pod jej osłoną fundusze towarzystwa. Lesseps nietylko nic nie zyskał w przedsiębiorstwie panamskiem, ale pochłonęło ono wszystkie jego kapitały. Ostatecznie w r. 1891 sąd ogłosił bankructwo towarzystwa; w dwa lata potem stary Lesseps i jego syn Karol zostali powołani przed trybunał karny. Stawił się tylko Karol, gdyż stary Lesseps był już wówczas chory i nieprzytomny. Pomimo niezrównanej obrony adwokata Bardoux, trybunał zasądził obu na pięć lat więzienia. Był to niezawodnie wyrok polityczny. W sprawie panamskiej były zawikłane pierwsze nazwiska trzeciej rzeczypospolitej; ukaranie Lessepsa miało zrównoważyć ich winę, a zarazem odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwych winowajców. Dopiero trybunał kasacyjny był dość niezawisłym, aby uwolnić obu Lessepsów.

Nie sądzimy, ażeby sprawa panamska mogła w przyszłości zaszkodzić sławie Ferdynanda Lessepsa. W historyi cywilizacyi pozostanie on zawsze jako personifikacya geniuszu pracy i wytrwałości, jako autor i sprawca jednego z najwspanialszych dzieł, na jakie się zdobyła ludzkość w XIX wieku.

lenie postępowania posłów polskich w Izbie poselskiej przy dyskusyi i uchwalaniu projektu ustawy o drogach żelaznych lokalnych i drugorzędnych, oraz projektu ustawy, regulującej świąteczny spoczynek w pracy rękodzielniczej i fabrycznej w niedziele i święta, a które to projekta ustaw zamieszczone są na porządku dziennym najbliższych posiedzeń Izby. Wspomnieć tu winienem, że przedłożone przez rząd projekty tych ustaw roztrząsnęły, uzupełniły, lub zmieniły w kilku postanowieniach odnośne komisye izbowe, a podczas obrad komisyj nad tymi projektami obradowało także nad nimi Koło polskie, dając odpowiednie instrukcye polskim członkom tych komisyj. Teraz szło tylko o to, czy Koło zgadza się z projektami tych ustaw w brzmieniu, przedłożonem przez komisye izbowe, czy też wniesie jeszcze poprawki przy uchwalaniu tych ustaw przez pełną Izbę.

Lecz przed przystąpieniem do obrad nad wspomnianymi projektami ustaw zapytał się poseł **Straszewski** polskich członków komisyi podatkowej, w jakiem położeniu jest sprawa o rewizyi katastru gruntowego. Członkowie tej komisyi pp.: **Czaykowski** i **Jędrzejowicz** wskazali, iż komisya podatkowa rozpoczęła właśnie obradować nad tym przedmiotem; że jest zapewnienie, iż przy rewizyi katastru nie będzie podwyższony ogólny kontyngent podatku gruntowego, wynoszący w całem państwie 37½ miliona złr. Jeżeliby przy rewizyi katastru gruntowego zniżony był szczegółowy kontyngent tego podatku dla niektórych krajów monarchii, w takim razie nie powinno nastąpić odpowiednie podwyższenie tegoż podatku gruntowego w innych krajach monarchii, w tym celu, aby ogólna suma podatku gruntowego, pobieranego ze wszystkich krajów monarchii, pozostała taż sama, to jest 37½ milionów złr. Poseł **Chrzanowski** dodał, że gdy rząd przed paru laty przedłożył Izbie projekt zaprowadzenia podatku osobisto-dochodowego, zapewnił rząd zarazem, że w miarę dochodu z tego podatku osobisto dochodowego zniżone być powinny podatki: czynszowo-domowy, gruntowy i zarobkowy; przeto przy zaprowadzeniu podatku osobisto-dochodowego zniżony być powinien nietylko ogólny kontyngent podatku gruntowego, wynoszący 37½ milionów złr., ale zniżony być powinien proporcyonalnie do zniżenia ogólnego kontyngentu podatku gruntowego, szczegółowy dla każdego kraju kontyngent tego podatku. Cała ta sprawa rewizyi katastru gruntowego i zniżenia podatku gruntowego jest bardzo ważna, a jakkolwiek Koło roztrząsało ją już w r. z. i w r. b., sądzi przemawiający, że użytecznem byłoby, aby jeszcze teraz, gdy sprawę tę zaczyna roztrząsać izbowa komisya podatkowa, Koło rozważyło poufnie, jakie wskazówki dać można polskim członkom tej komisyi.

W konkluzyi tych krótkich rozpraw uchwalono, że ponieważ dzisiaj Koło polskie musi obradować nad sprawami pilnemi, bo zamieszczonemi na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia Izby, zwołane będzie oddzielne posiedzenie Koła, aby rozważyć teraźniejsze położenie sprawy o rewizyi katastru gruntowego i uchwalić odpowiednie wskazówki dla polskich członków komisyi podatkowej.

Następnie poseł **Podlewski** wniósł, aby Koło polskie wzięło inicyatywę w sprawie polepszenia bardzo niskich dotychczas pensyj emerytalnych żon i dzieci po urzędnikach i wystosowało wezwanie do rządu o przedłożenie projektu ustawy co do polepszenia tych pensyj. — Poseł **Płażek** poparł ten wniosek, a po krótkiej dyskusyi, w której wzięli udział posłowie: Piętak, Czaykowski, Roszkowski, Piniński, Struszkiewicz, uchwalono, aby polscy członkowie komisyi budżetowej rozważyli tę sprawę i odpowiedni wniosek przedłożyli Kołu.

Poseł **Żuk-Skarszewski** przedstawił, iż zważywszy, że według ustawy, skracającej obrady nad projektem nowej procedury cywilnej, należy wszelkie do niej poprawki przedłożyć zawczasu prawniczej komisyi izbowej; zważywszy dalej, że podczas odroczenia posiedzeń Rady państwa, ma obradować wspomniana jej komisya, przeto gdy w lutym Rada państwa zgromadzi się ponownie, obrady komisyi prawniczej będą już może ukończone i poprawek do projektu procedury już wówczas nie będzie można wnosić; z tych powodów zgłasza już teraz poprawki swoje do tego projektu.

Członkowie izbowej komisyi prawniczej **Piniński** i Eugeniusz **Abrahamowicz** oświadczyli, że zgadzają się na przyjęcie już teraz poprawek, przedłożonych przez p. Skarszewskiego; ale nieuzasadnioną jest obawa tego posła, iżby nie można po zebraniu się Rady państwa w lutym wnosić jeszcze poprawek do zaprojektowanej procedury sądowo-cywilnej, albowiem podczas odroczenia Izb komisya prawnicza obradować ma tylko o projekcie ustawy co do wprowadzenia nowej procedury cywilno-sądowej. — Koło upoważniło posła Skarszewskiego do przedłożenia komisyi izbowej zgłoszonych przez niego poprawek do projektu procedury sądowej.

Przewodniczący **Zaleski** przedłożył Kołu kilka petycyj, wystosowanych do Koła polskiego przez Rady powiatowe i oddziały Towarzystwa rolniczego o utrzymanie zamknięcia granicy państwa dla bydła z Rumunii. Uczyniono uwagę, że sprawa ta już jest załatwioną, gdyż traktat handlowy z Rumunią zawarty, **utrzymał zamknięcie** granicy państwa dla bydła, któreby chciano z Rumunii, lub przez Rumunię do Austryi wprowadzać.

Następnie członek izbowej komisyi kolejowej, poseł **Szczepanowski**, zdał Kołu sprawę z przedłożonego przez rząd, a roztrząśnionego i uzupełnionego w kilku punktach przez komisyę izbową projektu ustawy o **drogach żelaznych lokalnych, ubocznych i trzeciorzędnych**. Ta projektowana ustawa ma na celu ułatwienie budowy tych dróg żelaznych. Dotychczasowa ustawa o kolejach lokalnych miała znaczne braki i wady, które jeszcze jawniej wykazały się przy jej zastosowaniu. Jedną z wielkich wad dotychczasowej ustawy było, iż wydatki na utrzymanie ruchu na kolejach lokalnych i koszta zarządu obliczano w ten sposób, iż po pokryciu dochodami z kolei lokalnych tych wydatków i kosztów, nic lub mała bardzo cząstka dochodów zostawała na procent od kapitału, wydanego na budowę kolei lokalnych, a to naturalnie nie mogło zachęcać do dawania pieniędzy na tę budowę. Usunięto tę wadę przez przyjęcie w nowej ustawie innej zasady do obliczania kosztów zarządu przez rząd kolejami lokalnemi i do obrachowania dochodu z tych kolei, których zbudowanie, powiększając przywóz towarów i osób na główne koleje państwowe, powiększa także z nich dochody. Uwzględniono w nowej ustawie niektóre żądania, wyrażone w memoryale, wypracowanym przez galicyjski Wydział krajowy; inne żądania uwzględnione będą przy zastosowaniu ustawy nowej. Co do zasady, aby obligacyom, wydanym na budowę kolei lokalnych pod gwarancyą kraju, nadać tak zwane „prawo bezpieczeństwa pupilarnego“, nie można było tej zasady orzec w ustawie, wydawanej dla wszystkich krajów monarchii i dla wszystkich obligacyj, wypuszczanych za poręczeniem każdego kraju, na sumę wszelkiej wysokości. Ale w każdym danym razie wydania obligacyj kolei lokalnych pod gwarancyą kraju, w pewnej oznaczonej sumie, nadać może oddzielna ustawa obligacyom tym prawo bezpieczeństwa pupilarnego. Obecnie rząd gotowy już ma projekt ustawy, nadającej prawo bezpieczeństwa pupilarnego obligacyom kolei lokalnych w Galicyi, które mają być wydane do wysokości sumy 30 milionów złr. w. a. pod gwarancyą kraju naszego. Projekt tej ustawy będzie w tych dniach przedłożony Izbie. Taką ustawą oddzielną nadanem zostało prawo bezpieczeństwa pupilarnego obligacyom, wydanym w sumie 10 milionów złr. pod gwarancyą Styryi, na budowę dróg żelaznych lokalnych w Styryi. Po tem zdaniu sprawy, wniósł poseł Szczepanowski, aby Koło głosowało w Izbie za przyjęciem projektu ustawy o kolejach lokalnych według wniosków komisyi izbowej.

Po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos posłowie: Rapoport, Kraiński, Chrzanowski, Popowski i obecny na posiedzeniu Koła minister Jaworski, Koło przyjęło prawie jednomyślnie wniosek posła Szczepanowskiego.

Przystąpiono do obrad nad projektem ustawy, „regulującej spoczynek w pracy rękodzielniczej i fabrycznej w niedziele i święta“.

Do 3go artykułu ustawy, który wymienia pięć wyjątków od postanowienia, zawartego w artykule I, a orzekającego, iż w niedzielę ma być zawieszona wszelka przemysłowa praca — wniósł poseł Byk następujący dodatek, jako szósty wyjątek: „Praca przemysłowa nie-chrześcian, którzy udowodnią, że w ciągu każdego tygodnia wstrzymują się od pracy przemysłowej przez 24 godzin, w swój dzień świąteczny; jednak ta praca przemysłowa nie-chrześcian jest dozwolona w niedzielę, jeżeli nie jest publicznie wykonywaną.“

Po dyskusyi, w której zabierali głos posłowie: Płażek, Rapoport, Rosenstock, Lewicki, Pastor, Bloch, Piniński, Gniewosz Edward, Koło przyjęło prawie jednomyślnie wniosek p. Byka z zastrzeżeniem odpowiedniego zradagowania tego dodatku, aby tyczył się wyłącznie nie-chrześcian.

Wreszcie poseł **Milewski** przedstawił Kołu niektóre postanowienia projektowanej ustawy o kredycie melioracyjnym, które należałoby poprawić w sposób przez niego wskazany, oraz inne postanowienia tejże ustawy, w których użyteczność wątpi, a ponieważ ma być referentem tej ustawy w komisyi izbowej, przeto żąda informacyjnej dyskusyi w Kole o tej projektowanej ustawie. Rozprawy te rozpoczęto, lecz z powodu spóźnionej pory odłożono do innego posiedzenia.

Parlamentarny bankiet.

Grono licznych członków parlamentu, którzy w ciągu lata wzięli udział w wycieczce na wystawę lwowską, dało w piątek wieczorem — jak już donieśliśmy onegdaj w krótkiej wiadomości telegraficznej — uroczysty obiad w ogrodzie Sachera dla „galicyjskich gospodarzy,“ to jest dla tych, którzy wycieczkę ową przyjmowali i podejmowali we Lwowie. Obecnie podajemy bliższe szczegóły bankietu, którego przebieg nie był pozbawiony politycznego odcienia. Na czele stołu zasiadł prezydent Chlumecky, naprzeciw hr. Hohenwart; na prawo i na lewo od prezydenta zajęli miejsca: Zaleski, hr. Wodzicki, ministrowie Falkenhayn i Plener, Abrahamowicz, Jędrzejowicz, baron Gudenus, namiestnik Morawii hr. Vetter, Dembowski i hr. Kuenburg; po obu stronach koło hr. Hohenwarta: hr. Roman Potocki, minister Jaworski, Dr Russ, hr. Harrach, hr. Wolański, minister Madeyski, Mikołaj Dumba, hr. Franciszek Coronini, prezydent Biliński i Dr Kathrein. Prócz wymienionych, wzięła nadto udział w bankiecie znaczna liczba deputowanych. Pierwszy toast wniesiony przez Chlumecky'ego na cześć Cesarza, przyjęty został hucznymi oklaskami. Następnie zabrał głos hr. Hohenwart, pijąc na zdrowie gospodarzy przyjęcia w Galicyi. Powierzono mi — rzekł między innymi mowca — wdzięczne i miłe zadanie powitania naszych gości z Galicyi, zadanie tem wdzięczniejsze, że politykowi rzadko danem jest zadowolenie, aby z góry pewnym był zgody wszystkich, wszystkich poklasku. Z wycieczki naszej przywieźliśmy nietylko żywe wrażenie podziwu godnej pracy cywilizacyjnej, lecz nadto staliśmy się dłużnikami szczególnie uprzejmej gościnności naszych polskich kolegów.

P. Zaleski wznosząc toast na cześć gospodarzy bankietu, podniósł, że zaproszenie parlamentarnych gości do Galicyi miało cel podwójny: Chcieliśmy pokazać obraz ekonomicznego i cywilizacyjnego stanu kraju; nadto chcieliśmy dać naszym kolegom w parlamencie sposobność do zbliżenia się po za Izbą dla nawiązania sympatyj, stosunków i wzajemnego zrozumienia się. Gdzie bowiem jest rzeczywiste zrozumienie się, tam samo przychodzi i porozumienie. Opuszczając w jesieni stolicę Galicyi, rzekł monarcha: „Rozumiemy się i możemy na siebie liczyć.“ Słowa te, streszczające z lapidarną zwięzłością ideał stosunków między księciem a ludem, zawierają także dla nas mądrą naukę. Tak — zrozumieć się musimy: ludy tej różnokształtnej monarchii, stronnictwa i reprezentanci ludności, a to nie w myśl zdania: *tout comprendre c'est tout pardonner* — aby wszystko przebaczać, lecz aby sądzić sprawiedliwie, aby na sobie módz budować. W chwilach obecnych, kiedy porządkowi społecznemu zagrażają mnogie niebezpieczeństwa, muszą się żywioły konserwatywne, rozważne, utrzymujące państwo, tem silniej łączyć. Oby zatem nasze przyjacielskie stosunki okazywały się coraz ściślejsze i skuteczniejsze.

Dr Russ kreśli w żywych słowach wrażenia, jakie na nim wywarły pomniki „koalicyi“ niemieckiej i włoskiej sztuki na słowiańskiej ziemi, i kontrast między historycznym Krakowem a nowożytnym Lwowem. Zbliżyliśmy się towarzysko; do zrozumienia koniecznem jest poznanie i ocenienie narodowych poczuć. Jeśli my już rozumiemy konserwatywne poglądy, uznacie także wy nasze liberalne przekonania, a w tym równoległoboku sił, musi się znaleść wypadkowa, bez której zagadka obecnego położenia parlamentarnego nigdy nie mogłaby być rozwiązaną. Opierając się na maksymie: *si l'esprit a fait une conquête, c'est au coeur à la garder*, pije mowca na cześć kraju Galicyi i jej dwóch miast Krakowa i Lwowa.

Po toaście dep. Jędrzejowicza na cześć barona Chlumecky'ego, zabrał głos hr. Piniński: Uważam się za szczęśliwego, że mnie przypadło w udziale wnieść toast na cześć męża, którego oddawna podziwiam i czczę — mam na myśli hr. Hohenwarta. Łatwo zrozumieć, że odczuwam przytem pewną nieśmiałość, podnosić bowiem zasługi, jakie hr. Hohenwart położył około dobra państwa i krajów, jest to skreślić jednę epokę austryackiej historyi. (Oklaski). Od długiego szeregu lat tworzy hr. Hohenwart punkt środkowy politycznego i parlamentarnego życia w Austryi. Dwie właściwości, niezawsze u polityków idące ręka w rękę, umiał on stale połączyć: nadzwyczaj wybitny zmysł polityczny i wierność przekonaniom. (Brawo). Jako reprezentant jasno określonego politycznego kierunku i jako przywódca stronnictwa, miał hr. Hohenwart zawsze przeciwników — dzisiaj mniej, niż dawniej — lecz tylko politycznych przeciwników, każdy bowiem, choćby należał do wprost przeciwnego politycznego obozu, musiał dla niego zawsze odczuwać wysoki szacunek. Czy polityczne stosunki w Austryi pod każdym względem doznały poprawy, nie chcę badać; w naszym jednak kraju specyalnie można stwierdzić postęp, a mianowicie ściślejsze połączenie ogólno-państwowej idei z autonomicznymi i narodowymi poglądami. Że do tego doszło, w pierwszej linii mamy do zawdzięczenia naszemu wielkodusznemu Monarsze; wśród mężów zaś stanu, którzy tę ideę popierali, w pierwszej linii stoi hrabia Hohenwart. Dla nas Polaków, jako reprezentantów autonomistycznych i narodowych zasad, był on stale wiernym przyjacielem i pewnym sojusznikiem — i tem na zawsze pozyskał sobie nasze serca. Nam Polakom można zarzucić wiele błędów, ale niewdzięczni nie jesteśmy. Podczas odwiedzin naszego kraju miał hr. Hohenwart sposobność o tem się przekonać. Mógł poznać, że wszystkie warstwy polskiej ludności, prócz pełnego czci uznania, żywią dlań uczucia gorącej sympatyi. Był czas, kiedy stosunkowo łatwo było zyskać w lot popularność, szczególniej w czasach jutrzenki naszych politycznych i konstytucyjnych wolności. Jedna płomienna mowa wystarczała, aby uczynić kogo popularnym w najszerszych kołach ludności. Wśród obecnych różnorodnych prądów jest taka powszednia popularność dla męża stanu prawie niemożliwa. Poważanie między ludami Austryi, jakie sobie wywalczył hr. Hohenwart, przechodzi miarę chwilowego poklasku ludu. Zawdzięcza je hrabia Hohenwart nie słowom, lecz czynom, nie schlebianiu masom ludowym, lecz swojemu zmysłowi sprawiedliwości i politycznemu taktowi. Piję za zdrowie hr. Hohenwarta; niech Bóg da, aby jeszcze długie lata w pośrodku nas działał dla dobra państwa i krajów. (Żywe oklaski i okrzyki: Niech żyje!)

W dalszym ciągu bar. Dipauli pił zdrowie prezydenta wystawy ks. Adama Sapiehy i dyrektora Dra Marchwickiego; dep. Szczepanowski Dra Russa i hr. Kuenburga, jako reprezentantów zjednoczonej lewicy; dep. Włodzimierz Gniewosz aranżerów uczty, hr. Palffy'ego i radcy Exnera. W końcu, po powtórnych toastach hr. Hohenwarta i Dra Russa, zakończył ich szereg hr. Roman Potocki: Jeszcze jeden toast leży mi na sercu; według starego zwyczaju kończy się u nas każda uczta wezwaniem „kochajmy się“. Pragnę, abyśmy trwali w przyjaźni i dlatego podnoszę kielich na dobre porozumienie wszystkich. (Długotrwałe oklaski).

Nastrój był wogóle nader ożywiony. Bankiet zakończył się o późnej godzinie w nocy.

Sprawa polepszenia bytu nauczycieli szkół ludowych.

Piszą nam ze Lwowa dnia 6 b. m.:

(✕) Dwa lata minęło od czasu, gdy Sejm zmieniając ustawę krajową z roku 1873 o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego, polepszył byt materyalny nauczycieli szkół ludowych. Zdawało się, że sprawę tę można uważać przynajmniej dłuższy czas za załatwioną, chociaż tak komisyi szkolnej, jak i Sejmowi nie było tajnem, że mimo polepszenia płac nauczycielskich, są one w ogólności niskie i, że później po kilku latach, gdyby stan funduszu krajowego się polepszył, przystąpić będzie trzeba do znaczniejszego ich podwyższenia. Tymczasem zaraz w roku 1893 i 1894 wpłynęło do Sejmu mnóstwo petycyj nauczycieli szkół ludowych, domagających się polepszenia ich bytu materyalnego.

Petycye, które na ostatniej sesyi do Sejmu wpłynęły, przekazał Sejm Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby je zbadał, a w szczególności, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową zastanowił się nad tem, czy zachodzi już obecnie konieczność wprowadzenia jakich zmian w ustawie z dnia 15 czerwca 1892 roku, a gdyby tak było, aby odpowiednie wnioski na następnej sesyi przedłożył.

Rada szkolna krajowa, zapytana przez Wydział o opinię po myśli uchwały sejmowej, podzieliła wszystkie petycye nauczycielskie na dwie kategorye. Jedne z nich mają charakter lokalny, inne domagają się podniesienia pensyj nauczycieli w pewnej miejscowości, lub zaliczenia ich do wyższej klasy. Zdaniem Rady szkolnej krajowej szłoby tutaj zatem tylko o wyrównanie nierówności, do których obecna ustawa miała dać powód, bez zasadniczego jej naruszenia. Opierając się na 2-letniem doświadczeniu Rada szkolna krajowa nie mogła poprzeć tych petycyj, gdyż zasada, według której ustawa z dnia 15 czerwca 1892 r. miasta i miasteczka nasze podzieliła na cztery klasy pod względem płac nauczycielskich, ma swą pewną podstawę, odpowiada najwięcej rzeczywistym stosunkom, a dopuszczenie wyjątków na rzecz pewnych miast doprowadziłoby musiało do zburzenia systemu i do zupełnego zrównania wszystkich płac nauczycieli miejskich.

Petycye zaś nauczycieli lwowskich i nauczycielek szkoły wydziałowej krakowskiej o podwyższenie płacy nie mają — zdaniem Rady szkolnej krajowej — podstawy wobec faktu, że nauczyciele lwowscy i krakowscy wzbraniają się zwykle przyjmować posady inspektorów okręgowych w IX klasie urzędników państwowych, utrzymując, że jako nauczyciele we Lwowie i Krakowie lepiej są uposażeni. Na obowiązującą ustawę skarżyć się mogą nie bez pewnej podstawy tylko nauczyciele w tych kilku wsiach, jak: Nisko, Półwsie Zwierzynieckie, Szczakowa, które właściwie mają charakter miasteczek, ale prawnie są tylko wsiami i w których nauczyciele pobierają płace nauczycieli wiejskich, t. j. piątej klasy. Drogą, która do usunięcia tego złego prowadzi, jest jednak podniesienie tych wsi do rzędu miasteczek, o co reprezentacye gminne mogą się starać, nie zaś jakakolwiek zmiana ustawy szkolnej, która, choćby wyjątkowa, otwarłaby tylko drogę do nowych podobnych petycyj i zburzenia systemu ustawy.

Domaga się tego wprost druga kategorya petycyj, żądając zasadniczej zmiany, a właściwie nowej ustawy o poborach nauczycieli i proponując różne zasady, według których nowa ta ustawa miałaby być ułożoną. Na jednę z tych proponowanych zmian nie może się Rada szkolna krajowa zgodzić. Jest nią myśl, ażeby wszystkich nauczycieli ludowych zrównać pomiędzy sobą pod względem poborów zasadniczych, bez względu na zasługi i kwalifikacyę, a dalsze dodatki uczynić zależnymi jedynie od pewnej liczby lat służby nauczycielskiej bez względu na aplikacyę. Pomijając kwestyę kosztów, jakieby ztąd urosły, zasada ta sama w sobie wydaje się Radzie szkolnej krajowej wprost szkodliwą, gdyż usunęłaby wszelki awans jako nagrodę wyższej kwalifikacyi, wzorowego prowadzenia się i skutecznej służby, odjęłaby władzom szkolnym możność zachęty i nagrody, odjęłaby najdzielniejszym żywiołom w nauczycielstwie bodźca do dalszego kształcenia się i gorliwej pracy, a byłaby niezasłużonem faworyzowaniem niedołęstwa i opieszałości. System awansu w całości swojej wydaje też jak najlepsze skutki, a jego owocem jest niewątpliwie ten zapał i ta gorąca chęć skutecznego działania i pracy, jakiemi przejętą jest dziś cała lepsza część nauczycielstwa. Inaczej rzecz się ma z temi petycyami, które zatrzymując system awansu i zasadę przyznawania dodatków za nienaganną i skuteczną służbę, zmierzają do podwyższenia płac nauczycieli i polepszenia ich bytu. Że takie petycye wychodzą ciągle ze sfer nauczycielskich, jest rzeczą naturalną. Każdy dąży do polepszenia swej doli; praca nauczycieli, jeżeli sumienną jest — jak to Rada szkolna krajowa stwierdza — jest rzeczywiście trudną, warunki życia stają się coraz cięższymi, a pobory nauczycieli, z wyjątkiem najwyższych klas, są rzeczywiście niskie. Petycye takie popierać uważa też Rada szkolna krajowa za swój obowiązek, oczywiście o ile stosunki finansowe kraju na to pozwolą, co się z pod kompetencyi Rady szkolnej krajowej usuwa.

Gdyby stosunki te pozwoliły, to — zdaniem Rady szkolnej krajowej — należałoby zwrócić uwagę głównie na polepszenie bytu nauczycieli, zaliczonych do klasy IV i do klasy V, przyczem rachunek przedstawia się, jak następuje:

Gdyby nauczycielom klasy IV i V podnieść płacę o 50 złr., t. j. w klasie IV połowie na 500 złr., a drugiej połowie na 550, zaś w klasie V 65% na 350, 20% na 400, a 15% na 450 złr. rocznie, to nadwyżka potrzebnego na to wydatku wyniosłaby według ścisłych obliczeń 215.350 złr. Podniesienie płacy tym nauczycielom dwóch najniższych klas o 100 złr. wyniosłoby razem 430.700 złr. zwiększonego rocznego wydatku. Gdyby nadto nauczycielom V klasy, którzy nie mają mieszkania *in natura*, przyznano 10-procentowy dodatek na mieszkanie, jaki pobierają wszyscy nauczyciele klas wyższych to nadwyżka wydatku z tego tytułu wyniosłaby 33.280 złr. Razem zatem polepszenie bytu nauczycieli wymagałoby zwiększenia wydatku o 463.980 złr. rocznie.

Rada szkolna krajowa zastrzegła jednak równocześnie, że takie lub tym podobne zwiększenie wydatku na poprawę płac nauczycieli nie mogłoby przeszkodzić temu, żeby ogólny nakład na szkoły, nawet z powstrzymaniem zakładania nowych szkół, nie rósł w najbliższych latach znacznie wskutek następujących okoliczności:

a) Z wydatku preliminowanego na pobory nauczycieli potrąca się obecnie w budżecie 16% tytułem *intercalare*. Procent ten, niezwykle wysoki, podyktowany jest tylko tem, że wiele posad nauczycielskich jest obecnie nieobsadzonych, lub obsadzonych niżej płatnymi nauczycielami bez kwalifikacyi. W miarę przyrostu egzaminowanych nauczycieli, wychodzących z seminaryów, procent ten na *intercalare* będzie się jednak nieustannie zmniejszał, aż dojdzie do naturalnej granicy. W miarę tego zwiększać się zaś będzie wydatek.

b) Ogromny wzrost frekwencyi w szkołach dawniej założonych zmusza władze szkolne do tworzenia tamże klas nadetatowych, a następnie do zamieniania ich na etatowe. Akcyi tej żadną miarą powstrzymać nie można, bo nietylko wynika ona z obowiązującej ustawy, lecz konieczną jest, jeśli nauka szkolna przynieść ma jakikolwiek skutek. Systemizowanie etatowych klas musi też — zdaniem Rady szkolnej krajowej — postępować naprzód, jeżeli nauczyciele kwalifikowani nie mają dziesiątkami lat pozostawać na posadach nadetatowych, w czem działaby się im dotkliwa i rzeczywista krzywda. Wzrost wydatku z tego tytułu nie da się jednak z góry obliczyć, ale jest z roku na rok znacznym.

c) W ścisłym związku z tą organizacyą jest zmiana licznych szkół sześcio-klasowych w większych miastach na szkoły wydziałowe, tak dla naszego kraju konieczne, na co już Sejm w rezolucyi na ostatniej sesyi położył nacisk. Szkoły wydziałowe zaś pociągają za sobą pomnożenie posad i podwyższenie płac dla nauczycieli najwyższych klas w myśl obowiązującej ustawy. Nadwyżka wydatku z tego powodu, powolna wprawdzie i rozłożona na lata, wyniesie w każdym razie kilkadziesiąt tysięcy złr.

Trzy te przyczyny sprawiają więc, że budżet szkolny wzrasta i wzrastać musi z roku na rok w obrębie i bez zmiany obecnej ustawy, a los nauczycieli tem samem zwolna, ale ciągle się poprawia.

W obecnych stosunkach nie może być niestety mowy o ustawodawczem polepszeniu bytu nauczycieli, gdyż w roku przyszłym z powodu zmiany ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu szkół fundusz szkolny krajowy zostanie znacznie obciążony.

KRONIKA.

Kraków 10 grudnia.

— **JE. p. Namiestnik hr. Badeni** udzielał w sobotę o godz. 12 w południe audyencyj w pałacu Spiskim. Na audyencyę przybyli: Wielebna Matka Stanisława, przełożona PP. Urszulanek; prezydent miasta p. Friedlein, prezes Rady powiatowej krakowskiej p. Alfred Milieski z wiceprezesem Drem Franciszkiem Paszkowskim, członek Izby panów prof. Dr Zoll, starszy prokurator p. Szymonowicz, naczelnik powiatowej dyrekcyi skarbu ks. Łodzia Poniński, dyrektor ruchu kolei państwowych w Krakowie p. Kolosvary, poseł Słonecki, profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego pp. Rosner, Rydygier, Bujwid, Walentowicz, dyrektor Kasy Oszczędności m. Krakowa p. Franciszek Sięk, starosta z Wieliczki p. Kurykowski, dyrektor gimnazyum p. Kulczyński, dyrektor szkoły przemysłowej p. Rotter, prezes Izby handlowej krakowskiej p. Baranowski, radca budownictwa rządowego p. Sare, radca budownictwa p. Stryjeński, inspektor szkół ludowych krakowskich p. Twarog, pełnomocnik hr. Andrzeja Potockiego p. Juliusz Siegler-Eberswald, inspektor górniczy hr. Andrzeja Potockiego p. Bartonec, profesor szkoły sztuk pięknych p. Izydor Jabłoński, sekretarz tejże szkoły p. Maryan Gorżkowski, starszy komisarz policyi p. Swolkien, właściciel młynów podgórskich p. Karol Włodzimirski, adwokat Dr Münz, profesor gimnazyalny p. Wilkosz, kierownik gimnazyum w Podgórzu p. Pawlica, praktykant konceptowy Namiestnictwa Dr Tański, deputacya nauczycieli szkół ludowych, złożona z pp. Miksteina i Szwajkowskiego, emerytowany rotmistrz Fiałka, nadzorca rzek p. Sippel, inspektor ogrodu botanicznego p. Rettig, deputacya gminy Babic, złożona z wójta Ledwonia i radnego Kulczyka, właściciel biura spedycyjnego p. Bujański, p. Honorata Świerczyńska, Weissowa, Szwiec, Miklaszewska, Sułkowska, Morawska, Machinko, Huthowa, Dydaś, Szklarski, Baumann i Nimand.

Audyencye ukończył p. Namiestnik o godz. 2 po południu. Wieczorem był obecny w teatrze. Z powrotem do Lwowa odjechał pociągiem kuryerskim o godzinie 9 min. 20, pożegnany na dworcu przez p. delegata Laskowskiego i dyrektora policyi Dra Korotkiewicza.

— **Studyum rolnicze w Uniw. Jagiell.** W dniu 7 b. m. odbył się egzamin dopełniający dla słuchaczy I roku. Zdało go czterech, z nich p. Marek Łuszczkiewicz z postępem celującym. Wskutek tego z ogólnej liczby 24 uprawnionych do pierwszego egzaminu promocyjnego zdało go 17 i zostało uprawnionych do dalszych regularnych studyów rolnictwa.

— **Dar.** Pp. Karol i Wanda Wójcikowie ofiarowali do kościoła Maryackiego kosztowny Mszał z pięknymi wyciskami 4 Ewangelistów na brzegach; za ten szlachetny dar Archiprezbiter kościoła N. Maryi Panny wyraża ofiarodawcom serdeczne podziękowanie z zapewnieniem modlitwy na ich intencyę.

— **Z teatru.** Nieprzewidziana przeszkoda, a mianowicie okoliczność, iż muzyka 13 p. p. we środę w pełnym komplecie w teatrze stawić się nie może, zmusiła dyrekcyę teatru do przełożenia zapowiedzianego na środę 12 b. m. przedstawienia *Makbeta* na czwartek, oraz do wystawienia we środę zamiast *Makbeta*, *Mazepy*, z p. Modrzejewską w roli Amelii. Przedstawienie *Mazepy* było pierwotnie przeznaczonem na czwartek. By więc szan. Publiczność niepotrzebnie nie trudzić zamienieniem biletów, na te dwa dni wydanych, postanowiła dyrekcya teatru, „iż bilety z datą środa 12 b. m. (kolor biletów błękitny) ważne będą na czwartek, i na odwrót bilety z datą czwartek 13 b. m. (kolor b. różowy) ważne będą na środę.“ Zarządzenie to nie wyklucza jednakże, że na żądanie pieniądze za bilety, na środę i czwartek wydane, zgłaszającym się przez kasę zamówień, zwrócone będą w ciągu dnia 11 b. m.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** We wtorek dnia 11 b. m. o godz. 6 wieczorem rozpocznie się w sali radnej miasta Krakowa rozbiór projektów ustawodawczych procedury cywilnej odczytem profesora Dra Ksawerego Fiericha „O wykonaniu sądownictwa i o właściwości w ogólności.“ Zapraszając szanownych członków Towarzystwa i wogóle prawników naszego miasta do licznego udziału w tem zebraniu, zawiadamiamy, że przedmiotem dalszych dyskusyj będą tematy następujące: 1) „O właściwości w sprawach spornych i niespornych w szczególności,“ referent Dr Józef Steinberg; 2) „Przewodnie zasady postępowania sądowego w sprawach spornych według nowego projektu,“ przedstawi prof. Dr Józef Rosenblatt; 3) „Postępowanie przed sądami kolegialnymi, a sądami powiatowymi;“ 4) „O środkach prawnych, skardze nieważności i wznowieniu postępowania;“ 5) „O procesach nadzwyczajnych;“ 6) „O zasadach postępowania egzekucyjnego i o egzekucyi na ruchomościach,“ referent Dr Józef Steinberg; 7) „O egzekucyach na nieruchomościach.“

Towarzystwo zaprasza pp. prawników, aby zechcieli przyjąć referaty, nieobjęte dotąd, o tematach powyższych i o wyborze tematu jak najspieszniej, ile możności do końca grudnia b. r., zawiadomili podpisanego sekretarza (Rynek główny, L. 36), celem bliższego porozumienia. Zaproszeni przez Towarzystwo referenci mogą bezpłatnie otrzymać projekty rządowe i projekty komisyi Izby deputowanych. Projekty te, mianowicie 3 rządowe, a 2 komisyjne, nadeszły już do księgarni p. Krzyżanowskiego, w której mogą być razem nabyte. *Kasparek*, sekretarz Tow. prawn.

— **Walne zebranie** członków Towarzystwa św. Wincentego à Paulo odbyło się w sobotę wieczorem o 7 w sali muzeum techn.-przem. Na estradzie zajęli miejsca: prezes Rady wyższej hr. A. Krasiński, członek Rady wyższej Dr Stanisław Tomkowicz, sekretarz p. Bartynowski; obok prezesa zajęli miejsca wikaryusz kapituły krakowskiej X. infułat Gawroński i X. kanonik prof. Dr Pelczar. W ławkach zasiedli przedewszystkiem delegaci konferencyj, przybyli z kraju, jak prezes konferencyi jasielskiej p. starosta Roman Gabryszewski; delegaci konferencyi ze Stryja pp. Michalczewski, Antoni Kozdrowicz, Klemens Czubkała i Jan Kędzierski; z Tarnowa X. prof. Aleksander Gadowski i p. Maciej Zwoliński; z Nowego Sącza prof. Stanisław Zaremba; z Bochni prezes konferencyi adwokat Dr Serafiński oraz pp. X. Andrzej Biliński i Władysław Siemieński; wreszcie ze Stanisławowa p. Piotr Jannek. Oprócz gości zamiejscowych, przybyło na zebranie doroczne, w dzień Niepokalanego Poczęcia N. Maryi Panny się odbywające, liczne grono uczestników miejscowych, złożone z poważnych osobistości ze sfer duchownych i świeckich. Na ławkach zasiedli także uczniowie tutejszego Seminaryum nauczycielskiego męskiego, mieszkający w internacie, utrzymywanym przez Towarzystwo. Zebranie rozpoczęło się od stosownej, z „Przewodnika“ Towarzystwa odczytanej modlitwy, na kolanach odmówionej, poczem prezes Rady wyższej hr. Adam **Krasiński** serdecznemi słowy powitał delegatów i miejscowych członków, zaznaczając korzyści duchowne z takiego zetknięcia się żywiołów, pracujących w dziele miłosierdzia. Z porządku dziennego odczytał sekretarz p. **Bartynowski** nadzwyczaj sumiennie i gruntownie opracowane sprawozdanie ogólne za rok 1894. We wstępie poświęcił wspomnienie żałobne zmarłym członkom Towarzystwa; osobne serdeczne słowa są tu poświęcone pamięci X. kardynała Dunajewskiego; dalej wykazuje sprawozdanie rozległą działalność Towarzystwa w kraju i związki jego z siecią Towarzystw św. Wincentego we Francyi i ziemiach polskich, oraz rozmaite dzieła duchowne. Wymienia sprawozdanie szczegółowo, ilu rodzinami każda konferencya w Krakowie i Galicyi opiekowała się, ile małżeństw sprostowała; prócz tego Towarzystwo opiekuje się młodzieżą szkolną i rzemieślniczą. I tak w Krakowie konferencye wspierają 429 rodzin, w kraju 442 rodzin, we Lwowie 132 rodzin. Utrzymuje Towarzystwo internaty dla uczniów Semi-

naryum nauczycielskiego w Krakowie, Tarnowie i Lwowie. Z porządku dziennego w zastępstwie chorego skarbnika Towarzystwa p. Witolda Żelechowskiego, złożył sprawozdanie kasowe p. Dr Stanisław Tomkowicz; nie będziemy przytaczać szeregu cyfr z każdej konferencyi, zaznaczymy tylko ogólnie, że na cele miłosierdzia wydają one kwotę przechodzącą 30.000 złr. Sprawozdawca zaznaczył, iż Rada wyższa otrzymała zasiłek z Paryża w kwocie 500 fr. na rzecz unitów w Galicyi; szczegół ten prostuje mylne wieści, jakoby nasze Towarzystwo wysyłało pieniądze do Francyi — przeciwnie — my ztamtąd zasiłki otrzymujemy. W dalszym ciągu zebrania zabrał głos p. Roman Gabryszewki, starosta z Jasła i dziękował serdecznemi słowy prezesowi i Radzie wyższej za jej działalność, podnoszącą ducha konferencyj na prowincyi. P. Dr Serafiński, prezes konferencyi bocheńskiej, mówił o działalności konferencyi, o znaczeniu tej działalności chrześciańskiem i wyraził nadzieję osiągnienia coraz lepszych rezultatów. Wreszcie prof. Zaremba z N. Sącza wykazywał, że rozwój konferencyj jest możliwy tylko na podstawie „Przewodnika". Z kolei X. Bratkowski T. J. w podniosłej przemowie tłómaczył znaczenie miło-sierdzia w duchu św. Wincentego à Paulo i zachęcał do jak najszerszego praktykowania tej wielkiej cnoty chrześciańskiej. Modlitwą, odczytaną przez X. wikaryusza kapitulnego Gawrońskiego i zebraniem składki na rzecz biednych, skończyło się zgromadzenie o g. $8^3/_4$ wieczorem.

— **Loterya** na rzecz Towarzystwa Dobroczynności — jak nam donoszą — odbyć się ma 16 b. m. Loterya ta należy już do tradycyj naszego miasta tak, jak Tow. Dobroczynności do najpiękniejszych instytucyj Krakowa. Nie wątpimy, że i w tym roku, jak zwykle, pospieszy publiczność nasza, aby poprzeć cel tak pożyteczny.

— **Loterya gospodarcza**, której urządzeniem zajmowała się dotychczas corocznie ks. Marcelina Czartorystka, odbędzie się dnia 23 b. m. w ujeżdżalni „Sokoła" pod Kapucynami. Dochód z loteryi, nad którą przewodnictwo objęła ks. Zuzanna Czartoryska, przeznaczony jest, jak wiadomo, na dom pracy na Kazimierzu. Urządzeniem stolików i rozsprzedażą losów zajmują się pp.: Bołoz Antoniewiczowa, hr. St. Badeniowa, Browiczowa, Janowa Federowiczowa, Tadeuszowa Federowiczowa, Korytkowa, Kohnowa, hr. Romanowa Michałowska, hr. Janowa Mieroszowska, Miłkowska, Rakowska, Rettingerowa, Ponińska, Pareńska, hr. Zygmuntowa Szembekowa, hr. St. Wodzicka, hr. Ant. Wodzicka i Marya Zakrzewska. Panie te przyjmują ofiarowane na ten cel dary.

— **Książki dla chorych.** Aby ułatwić szanownej publiczności przesyłkę książek do szpitala Braci Miłosierdzia w Krakowie na Kazimierzu — według odezwy, ogłoszonej tydzień temu — Spółka wydawnicza polska (Rynek, pałac Spiski) podjęła się, w porozumieniu z zarządem tego szpitala, przyjmować książki na ten cel ofiarowane, przechowywać je i odsyłać w miarę, gdy się ich zbierze pewna liczba. Można ofiarować wszelkiego rodzaju książki w jakimkolwiek języku, broszury, druki najdrobniejsze, dzienniki, czasopisma ilustrowane, choćby w pojedynczych numerach. OO. Bonifratrzy zastrzegają sobie prawo sortowania przesłanych książek i sprzedawania na rzecz szpitala dubletów lub tych druków, któreby się okazały nieodpowiednie. Bardzo jest pożądane, aby książek do nabożeństwa zebrał się zapas bardzo wielki; możnaby obdarowywać niemi wychodzących ze szpitala. Kto sobie życzy, może posyłać listę książek z nazwiskami ofiarodawców; ci będą zapisani w osobnej książce pamiątkowej.

Uprasza się czasopisma polskie o powtórzenie tej wiadomości.

— **W uzupełnieniu** zamieszczonej przed kilku dniami notatki o udziale Krakowian przy budowie kolei Stanisławów-Woronienka, zaznaczyć winniśmy, iż spółce p. Szymberskiego powierzonem zostało przez jeneralną dyrekcyę kolei państwowych, prowadzenie i wykonanie wszelkich robót, objętych 6 i 7 losem tejże kolei. Wśród robót tych wypadały takie właśnie budowle, które cały świat techniczny zainteresowały i już w pismach fachowych i ilustrowanych zagranicznych ocenione zostały, a zwłaszcza ów sklepiony, największy na świecie wiadukt przez rzekę Prut w Jaremczu.

— **Kancelaryę adwokacką** otworzył w Krakowie Dr Herman Seinfeld przy Placu Dominikańskim L. 1.

— **Dowiadujemy się**, że posada kasyera w Arcybractwie Miłosierdzia po śmierci ś. p. J. Gwiazdomorskiego nie będzie obecnie stale obsadzoną, wszelkie więc starania i zabiegi o nadanie tej posady stają się bezowocnemi.

— **Odznaczenie papieskie.** Ojciec św. odznaczył krzyżem kawalerskim orderu Piusa p. Zdzisława Morawskiego, sekretarza w prezydyum Rady ministrów w Wiedniu.

— **Ignacy Paderewski** poniósł bolesną stratę przez śmierć ojca. Na krótki czas przedtem artysta pisał do rodziny, skarżąc się na znużenie i zdenerwowanie, które go skłaniają do wypoczynku w willi pod Paryżem. Z obawy następstw dla zdrowia, rodzina wstrzymała zawiadomienie o smutnym wypadku tem bardziej, iż Paderewski byłby już nie zdążył na pogrzeb. Bolejąc nad spóźnioną wiadomością, muzyk nasz donosi w liście prywatnym, iż wkrótce podąży na grób ojca. W przejeździe powrotnym Paderewski na krótko zatrzyma się w Warszawie.

— **Nekrologia.** Julia Ehrenberg, córka znanego i zasłużonego literata Gustawa Ehrenberga, a siostra naszego współpracownika p. Kazimierza Ehrenberga, zmarła dnia 7 b. m. po długich i ciężkich cierpieniach. Przedwczesny zgon osoby młodej, obdarzonej najpiękniejszemi przymiotami umysłu i serca, jest ciężkim ciosem dla jej czcigodnego ojca, którego była nieodłączną towarzyszką i pełną słodyczy opiekunką. Śmierć śp. Julii wywołała ogólny i szczery żal w kole jej przyjaciół i znajomych, którzy wysoko cenili jej dobroć, łagodność i prawdziwą inteligencyę.

Pogrzeb ś. p. Julii odbył się dzisiaj przy licznym udziale publiczności.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek 11 b. m.: *Fedora*, dramat w 4 aktach W. Sardou (występ p. Modrzejewskiej).

We środę 12 b. m.: *Mazepa*, tragedya w 5 aktach Jul. Słowackiego (występ p. Modrzejewskiej).

We czwartek 13 b. m.: *Makbet*, tragedya w 5 aktach W. Szekspira (występ p. Modrzejewskiej).

W piątek 14 b. m.: Przedstawienie zawieszone.

W sobotę 15 b. m.: *Rodzinne gniazdo*, sztuka w 4 aktach Hermana Sudermanna (występ p. Modrzejewskiej).

— Dnia 9 grudnia pochmurno, śnieg cały dzień i wieczór; termometr od —0·8 doszedł do +0·7 Cels. Barometr idzie w górę; o godz. 7 rano dnia 10 grudnia stan jego był 748·5 mm., termometru —1·0 C. Wiatr północno-zachodni.

Ruch artystyczny i umysłowy.

Z teatru. Pani Helena Modrzejewska rozpoczęła w sobotę szereg gościnnych występów. Po raz to pierwszy ujrzeliśmy znakomitą artystkę na nowej scenie, w odmłodzonym i starannym teatrze. Spędziliśmy wiele pięknych wieczorów w tej białej, złocistej i czerwonej sali, ale najpiękniejsze zawdzięczamy p. Modrzejewskiej. Przyjmowano ją serdecznie i gorąco; niechaj i nam wolno będzie powitać ją na tem miejscu, w rodzinnym jej Krakowie. Omawiano już nieraz dwie sztuki, w których dotychczas wystąpiła; widzieliśmy już i *Jak wam się podoba* i *Gniazdo rodzinne* na nowej scenie; pisano wiele o naturze talentu p. Modrzejewskiej. Mimo to postaramy się zdać sprawę z tych dwóch ślicznych wieczorów. Ograniczamy się dziś do prostej wzmianki, że rola Magdaleny w dramacie Sudermanna jest kreacyą pierwszorzędną, zdumiewającą nawet wśród postaci, które pani Modrzejewska stworzyła. Nigdzie może nie było w jej grze takiej pełni, takiego opracowania szczegółów i odcieni.

Dodajmy, że obie sztuki szły wybornie. Komedyę Szekspira grano może nieco za poważnie i za wolno, ale całe przedstawienie *Gniazda rodzinnego* było bez zarzutu, efektowne, doskonałe, żywe. Zapiszmy wreszcie, że pierwszego dnia wręczono artystce ogromny wieniec i wielki, śliczny bukiet, że teatr był za każdym razem przepełniony widzami.

Ostatnie wiadomości.

W kilku dziennikach znajdujemy wiadomość, iż w tych dniach nadejść miał z Petersburga do kancelaryi warszawskiego jenerał-gubernatora telegram, nakazujący przerwać wszelkie sprawy, wszczęte przeciwko księżom, którzy stawiali opór przy odebraniu przysięgi homagialnej w języku rosyjskim.

Berlińskie dzienniki donoszą z Warszawy, że w pałacu Łazienkowskim robią przygotowania na przyjęcie młodej pary cesarskiej, która w przejeździe do Darmsztadtu, zamierza przez kilka dni zabawić w Warszawie.

Zarządzający kancelaryą warszawskiego jenerał-gubernatora radca tajny K. Bożowski, przyjechał do Warszawy i objął urzędowanie.

Pomocnik jenerał-gubernatora warszawskiego senator baron Medem, wyjechał z Warszawy do Petersburga.

Z Petersburga donoszą:

Feliks hr. Czacki mianowany został członkiem rady rolniczej przy ministrze rolnictwa.

Birż. Wied. donoszą, że dnia 1 grudnia przyjęty został nowy projekt nadzoru nad przemysłem górniczym. Od 1 stycznia zamiast jednego okręgu górniczego Królestwa Polskiego, utworzony zostanie okręg górniczy zachodni, do którego należeć będą gubernie: kurlandzka, kowieńska, wileńska, mińska, witebska, mohilewska, smoleńska i pskowska. W Warszawie utworzony zostanie zarząd górniczy okręgu zachodniego, który będzie zarządzać także i szkołą górniczą w Dąbrowie górniczej.

Praw. Wiestnik ogłasza, że prezesem Izby sądowej wileńskiej mianowany został jej prokurator, Karnowicz, prokuratorem zaś prezes sądu okręgowego libawskiego, Szczerbaczew. Prezesem sądu okręgowego kaliskiego mianowany został członek Izby sądowej warszawskiej, Nimander. Gerszau mianowany został tajnym radcą i senatorem.

Krążą pogłoski, że prezydent Rzeczypospolitej francuskiej Casimir-Perier, otrzyma wysoki order rosyjski, który wręczy mu ambasador baron Mohrenheim.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 10 grudnia. (Z Izby deputowanych). Menger i tow. interpelują ministra handlu w sprawie wczorajszego zebrania austryackich młynarzy i zapytują, czy minister gotów jest bezzwłocznie przeprowadzić studya co do kwestyi, że wielkie węgierskie kartelowe młyny otrzymują kosztem całości państwa nieusprawiedliwioną premię produkcyjną i czy poczyni potrzebne zarządzenia dla uchylenia tego stanu.

Wrabetz i tow. interpelują ministra spraw wewnętrznych w sprawie obowiązku ubezpieczenia w kasie chorych urzędników towarzystw zarobkowych i rolniczych.

Prezydent zawiadamia, iż Vaszaty złożył wniosek nagły, który na końcu posiedzenia będzie odczytany. Vaszaty protestuje przeciw temu postępowaniu.

Przechodząc do porządku dziennego, wybrała Izba, w miejsce Ochrymowicza, sekretarzem Wachnianina.

W dalszym ciągu dyskusyi szczegółowej nad projektem ustawy karnej, § 13 (o obostrzeniu kary) został po odrzuceniu wszelkich poprawek uchwalony bez zmiany według projektu komisyi. Następnie przyjęto §§ 14 do 17.

Wiedeń 10 grudnia. Komisya budżetowa na dzisiejszem posiedzeniu przyjęła prowizoryum budżetowe. W ciągu dyskusyi zabierał głos minister skarbu.

Wiedeń 10 grudnia. Izba panów uchwaliła na dzisiejszem posiedzeniu projekt ustawy o spłacie bezprocentowych pożyczek, udzielonych pogorzelcom w Stryju z funduszów państwowych.

Wiedeń 10 grudnia. Na zaproszenie byłego marszałka Austryi dolnej bar. Gudenusa zgromadzili się wczoraj pod jego przewodnictwem reprezentanci wszystkich krajów austryackich, aby obradować nad przygotowaniami, jakie poczynić należy dla godnego uczczenia 50-letniego jubileuszu rządów Cesarza. W toku obrad okazała się zupełna jednomyślność w tym duchu, aby patryotyczną uroczystość upamiętnić przez akta humanitarne, odpowiednie potrzebom każdego kraju. W ten sposób będzie dany wyraz zgodności wszystkich krajów koronnych w sprawie najgodniejszego i najbardziej odpowiedniego intencyom Cesarza uczczenia jego jubileuszu.

Wiedeń 10 grudnia. Radca tajny baron Hye zmarł wczoraj o godzinie 4 po południu.

Buda-Peszt 10 grudnia. Na wczorajszej konferencyi stronnictwa liberalnego obradowano nad prowizoryum budżetowem. Referent Hegedues oświadczył, że gdy opozycya uchwalenie prowizoryum uważa za kwestyę zaufania, jest także obowiązkiem liberalnego stronnictwa wyrazić zupełne zaufanie do tak zasłużonego rządu. (Ogólne potakiwania). Wekerle przyjmuje do wiadomości z podziękowaniem wyrażone przez stronnictwo wotum ufności i oświadcza, że co do sytuacyi politycznej może tylko powtórzyć, co już powiedział przy ostatniej sposobności, a mianowicie, że Cesarz przyrzekł trzy kościelno-polityczne ustawy, uchwalone przez parlament, sankcyonować obecnemu rządowi, niezależnie od ustaw, nad któremi jeszcze obrady się toczą. (Długotrwałe, pełne zapału okrzyki: *Eljen!*) Okoliczność ta zobowiązuje rząd pracować dalej nad urzeczywistnieniem dotychczasowych zasad. Stronnictwo liberalne może pozostawić rządowi wybór chwili postawienia kwestyi zaufania. Rząd nie powoduje się wcale osobistymi względami, ale dąży jedynie do zabezpieczenia tych zasad, które stanowią kardynalny punkt programu liberalnego stronnictwa. (Okrzyki: *Eljen!*) — Konferencya przyjęła jednomyślnie prowizoryum budżetowe.

Buda-Peszt 10 grudnia. Partya narodowa uchwaliła podczas wczorajszej konferencyi na wniosek hr. Apponyi'ego, nie głosować za prowizoryum budżetowem, gdyż stronnictwo niema zaufania do obecnego rządu.

Budapeszt 10 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby oznajmił Wekerle wśród hucznych oklasków, że trzem polityczno-kościelnym ustawom udzielona została najwyższa sankcya.

Buda-Peszt 10 grudnia. Przed rozpoczęciem dzisiejszego posiedzenia Izby zgromadził się przed gmachem parlamentu spokojnie zachowujący się tłum ludności. Izba i galerye są przepełnione. Na porządku dziennym obrad jest prowizoryum budżetowe.

Referent Hegedues zaleca przyjęcie prowizoryum w interesie nieprzerwanego toku spraw rządowych.

Dep. Helfy sprzeciwia się uchwaleniu prowizoryum, zarzuca rządowi taktyczne błędy w kościelno-politycznej akcyi, ubolewa nad nieprzyjaznemi wolności podziemnemi prądami w Wiedniu, zapytuje się, kto jest przeszkodą sankcyi, a wreszcie wnosi, aby Izba oświadczyła, że nie ma do rządu żadnego zaufania i nie zgadza się na żądane prowizoryum. (Żywe oklaski po lewicy).

Dep. Horanszky oznajmia, że partya narodowa nie udziela prowizoryum rządowi, który tylko pozornie utrzymuje się przy życiu. Obecne położenie kompromituje rząd i cały naród.

Dep. Pechy (secesyonista) zaznacza, że nie może mieć do rządu żadnego zaufania. Obecna walka przeciw ministrowi spraw zagranicznych świadczy, że zgoda między rozmaitymi czynnikami władzy państwowej jest zniweczona.

Prezes ministrów Wekerle oświadcza, że przedłożenie o prowizoryum budżetowem nie wiąże się bynajmniej z kwestyą zaufania; zgadza się jednak i na to zapatrywanie. Rozwiązanie kwestyj kościelno-politycznych nie dokonało się nigdzie bez ciężkich walk. Mowca usprawiedliwia taktykę rządu w sprawie kościelno-politycznej.

Zapewnianie się z góry co do sankcyi cesarskiej byłoby ograniczaniem praw Korony. Gdy sprawa ta doznawała zwłoki, mowca udał się z prośbą o przyspieszenie, i kroki jego uwieńczyło powodzenie, gdyż przedłożenia, opatrzone sankcyą, właśnie już nadeszły. (Tu odezwały się hałaśliwe okrzyki: „eljen!" W oklaskach Izby wzięły udział galerye. Stronnictwo liberalne wśród okrzyków: „eljen!" powstało z miejsc).

Wekerle mówi dalej, że muszą też teraz zamilknąć bezzasadne zarzuty, jakoby ze strony nieuprawnionej z ministerstwa spraw zagranicznych usiłowano wywrzeć wpływ. Mowca oświadcza stanowczo, że Kalnoky nigdy nie wtrącał się ani nie usiłował bezprawnie mięszać się w tę sprawę. Nikt nie może przypuszczać, ażeby jakikolwiek poważny czynnik polityczny podejmował bezpłodny eksperyment wprowadzania w Węgrzech polityki wprost przeciwnej panującemu kierunkowi liberalnemu. Żaden poważny czynnik w Izbie nie udzieliłby poparcia tym zakusom. (Okrzyki: *eljen!*)

Dalsze rękojmie stanowi opinia publiczna, która niezłomnie popiera idee liberalne. (Okrzyki *eljen* na prawicy; z lewicy głosy: czy tu zostaniemy, czy nie, będziemy bronić tego kierunku. Huczne okrzyki: *eljen*). Gdybym miał moje miejsce opuścić, postaram się, aby upadek mój stał się sprawą parlamentarną. (Przytakiwania). Proszę obrane chwili do postawienia kwestyi zaufania mnie pozostawić. Skoro większość Izby daje nam oznaki zaufania, uważam stawianie tutaj kwestyi zaufania za zbyteczne. (Burzliwe wołania *eljen* z prawicy. Posiedzenie trwa dalej).

Berlin 10 grudnia. Cesarz przyjął dziś w południe prezydyum parlamentu na półgodzinnej audyencyi. Cesarz wyraził swoje zadowolenie z powodu ponownego wyboru prezydyum i zauważył, że zajścia na pierwszem posiedzeniu parlamentu były właściwie skierowane nie przeciw niemu osobiście, ale przeciwko konstytucyi niemieckiej, gdyż i cesarstwo jest konstytucyjną instytucyą. Ustawa przeciwko stronnictwom przewrotu ma zapobiedz także podobnym inwektywom. W dalszym przebiegu posłuchania rozmawiał cesarz szczegółowo o wewnętrznej sytuacyi i o stosunkach rolniczych, czyniąc zwłaszcza uwagi o uprawie buraków cukrowych. W końcu wspomniał jeszcze cesarz o swojej ostatniej podróży na północ.

Berlin 10 grudnia. Cesarz przyjął na uroczystej audyencyi ambasadora rosyjskiego hr. Szuwałowa. Ambasador notyfikował zmianę tronu w Rosyi i zawiadomił cesarza o swojem zatwierdzeniu na dotychczasowem stanowisku. Po audyencyi odbyło się śniadanie, na które cesarz zaprosił hr. Szuwałowa.

Paryż 10 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby, przed rozpoczęciem dyskusyi budżetowej, zażądał poseł departamentu Nord, Boudennot, wyznaczenia pozaparlamentarnej komisyi dla zbadania kwestyi uproszczenia służby administracyjnej. Pelletan domaga się, aby komisyę tę zamianowała Izba. Prezes ministrów, Dupuy, zwalcza ten wniosek, jako mający cechę wotum nieufności. Wniosek Pelletana odrzucony został 297 głosami przeciw 180. Izba rozpoczęła następnie obrady nad budżetem. Minister marynarki odpiera krytykę dep. Pelletana i oświadcza, że rachunkowość marynarki będzie zmieniona. Zapasy żywności są kompletne. W odpowiedzi swojej twierdzi Pelletan, że wiele łodzi torpedowych znajduje się w złym stanie. Goblet zaznacza, że konieczne są oszczędności i zapytuje się, czy nie jest rzeczą możliwą skrócić czas trwania służby wojskowej bez uszczerbku narodowej obrony. Mowca żąda dalej zmniejszenia gwarancyi procentowej dla linij kolejowych, zniesienia budżetu wyznań i pewnych gałęzi administracyi, a podwyższenia wydatków na cele socyalne. Na tem zamknięto dyskusyę jeneralną.

Paryż 10 grudnia. Cesarz Wilhelm przesłał pani Lesseps depeszę kondolencyjną, w której podnosi, że cały świat umysłowy i naukowy płacze wraz z rodziną nad grobem jednego z największych duchów, geniusza, który wszechświat obejmował.

Paryż 10 grudnia. Sędzia śledczy prowadzi dalej dochodzenie w sprawie wymuszeń; dotychczas jednak nie zarządzono żadnego aresztowania. Proces karny, wdrożony przeciw firmie Allez z powodu złych dostaw dla ministerstwa wojny, toczył się wczoraj przed sądem policyi poprawczej. Wiadomo, że dostawy te wydobyły na jaw sprawy wymuszeń, popełnionych na firmie Allez. Rozprawa przeciw domowi handlowemu Allez odroczona została na ośm dni.

Paryż 10 grudnia. Doniesienie o aresztowaniu jednego z byłych ministrów zostało formalnie zaprzeczone.

Rzym 10 grudnia. Na onegdajszem posiedzeniu Izby, w odpowiedzi na interpelacyę deputowanego Lochisa, oświadczył minister spraw zagranicznych baron Blanc, że fakta usprawiedliwiły potrzebę zajęcia Kassali dla ochrony kolonii erytrejskiej. Gdybyśmy nie byli zajęli — mówił Blanc — tego stanowiska, które służyło derwiszom za podstawę okupacyjną przeciwko Erytrejczykom, musielibyśmy nasze wojska w celu obrony Agordat i Keren należycie wzmocnić, a nasza sytuacya wobec Abisynii byłaby również nie tak dobra. Obok innych korzyści zalecały tę akcyę względy na utrzymanie naszej powagi i bezpieczeństwa ludności, oraz handlu na przyszłość. Co się tyczy naszych zagranicznych stosunków, wzięcie Kassali położyło kres wszelkiej możliwości zmian naszego stosunku politycznego do Anglii. Solidarność, w jakiej odtąd znajdujemy się w Kassali co do zapatrywań na obronę wojskową, z angielskiemi siłami zbrojnemi, które czuwają w Suakim i Wadihalfa nad drogą zbytu od Sudanu ku morzu Czerwonemu i Nilowi, pociągnęła za sobą w naturalnej wzajemności widoczną polityczną solidarność obu mocarstw w sprawach dotyczących Egiptu. Jak już dawniej raz miałem sposobność zaznaczyć, ta wspólność interesów, ze względu na to, iż we wszystkich kwestych, dotyczących Afryki istnieje pewien związek, rozciąga się wogóle także na kwestyę połączeń morza Śródziemnego z wnętrzem Afryki o tyle, że połączenia te pozostają powierzone opiece zarówno tureckiego rządu, jak i sułtana marokańskiego. Odnośnie do egipskiego Sudanu absolutnie nie leży w naszym zamiarze rozszerzać akcyę naszą w kierunku Chartum. Zaprzeczam w formalny sposób, jakoby rząd objawiał, albo miał kiedykolwiek podobny zamiar, tudzież jakoby nawiązywał w tym celu jakiekolwiek rokowania. Co się tyczy naszego porozumienia z Anglią, przedłożyłem parlamentowi tekst tej jego części, która do publicznej wiadomości mogła być podana, a mianowicie protokół rozgraniczający z dnia 5 czerwca 1894 roku. Jeżeli zresztą czuję się obowiązany do pewnego zastrzeżenia, to ponieważ Izba pozwala mi na to, mogę zapewnić, że dalszej akcyi w Sudanie ani nie projektowaliśmy, ani nie staraliśmy się przeprowadzić. Na interpelacyę o stanie obronnym Kassali, która postawiona z przyjaźnej strony, jako wyraz sympatyi, odpowiedzieliśmy, że nasze siły zbrojne nie żądają, ani nie oczekują z żadnej strony pomocy. Niepowodzeniom, z którémi spotykają się wszystkie mocarstwa kolonialne w Afryce, stawią Włochy czoło ze stałością i zupełną pewnością ostatecznego powodzenia. Derwisze nie są w stanie zyskać przewagi nad naszemi siłami obronnemi, które rząd obdarza pozdrowieniem, oraz wyrazami wdzięczności i całkowitego zaufania.

Dep. Lochis oświadcza, że odpowiedź ministra przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości.

Rzym 10 grudnia. Giolitti zaprosił kilku deputowanych z rozmaitych stronnictw, aby utworzyli sąd honorowy, któryby rozstrzygnął kwestyę jego dalszego postępowania. Utrzymują, że Giolitti przedłoży temu sądowi wszystkie dokumenta, jakie się znajdują w jego posiadaniu. *Gazetta Piemonteza* donosi, że ów sąd już się ukonstytuował.

Reggio di Calabria 10 grudnia. Od onegdaj pada tu deszcz ulewny, który pogorszył jeszcze położenie ludności. Szkody w budynkach powiększają się; wiele domów runęło. Wieczorem dało się uczuć lekkie wstrząśnienie. Popłoch pomiędzy ludnością nie ustaje.

Madryt 10 grudnia. Wiadomość o odstąpiepiu Anglii wyspy Peregil przy wybrzeżu marokańskiem została urzędownie zaprzeczona.

Londyn 10 grudnia. Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu: Według nadeszłej tu z Chin depeszy, zamianowały Chiny posła, który uda się do Japonii w celu nawiązania pokojowych rokowań.

Londyn 10 grudnia. W Brigg wybrany został konserwatywny kandydat Richardson posłem do Izby gmin większością 7 głosów. Konserwatywne stronnictwo zyskało jedno krzesło. Rezultat wyboru jest o tyle znaczący, że Brigg od r. 1885 reprezentowane było przez posła liberalnego.

Petersburg 10 grudnia. Z Chabarówki donoszą, że kolej żelazna Ussuri wykończoną jest dotychczas aż do odległości 377 wiorst od Władywostoku. Przy budowie tej kolei pracowali w ostatnich miesiącach tylko żołnierze.

Petersburg 10 grudnia. Onegdaj opuściła Petersburg ekspedycya naukowa pod kierunkiem Leontjewa w celu przebycia środkowej Afryki. W ekspedycyi, uposażonej przez cesarskie towarzystwo geograficzne, bierze także udział znany podróżnik afrykański Ylissejow.

Belgrad 10 grudnia. Proces o zdradę główną Cebinacza i towarzyszy rozpoczął się dziś. Oskarżenie opiewa na zdradę główną, popełnioną przez zamierzone obalenie rządzącej dynastyi.

Belgrad 10 grudnia. W najbliższych dniach oczekują tu powrotu ministra skarbu z Paryża.

Jako najwybitniejszego kandydata na stanowisko posła w Berlinie wymieniają jenerała Pantelicza.

Zofia 10 grudnia. Wobec doniesienia, że w sobraniu będzie wniesiony projekt ustawy, dotyczący wykroczeń prasowych przeciwko osobie księcia, dziennik rządowy *Mir* daje do zrozumienia, że przedłożenie to zostało wywołane nieustannemi napaściami przeciwko osobie księcia prasy, oddanej Stambułowowi.

Cetynia 10 grudnia. Dzisiaj o g. 4 rano dało się uczuć silne wstrząśnienie ziemi. Szkód niema żadnych.

Cetynia 10 grudnia. Dziennik urzędowy zaprzecza doniesieniu dzienników o rzekomej podróży księcia Mikołaja do Moskwy i stwierdza, że książę udał się z Petersburga wprost do Nizzy, aby odwiedzić swoją córkę wielką księżnę Milicę.

Od Administracyi „Czasu."

Dla podupadłego 80-letniego starca nadesłano pod lit. B. 50 ct.

Na sarkofag dla ś. p. X. kardynała Dunajewskiego nadesłała Jadwiga Hołyńska 8 złr.

Dla ociemniałego pedagoga W. K. złożono 1 złr. z Chlebowa.

NADESŁANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi)

†

Nabożeństwo żałobne

za duszę ś. p.

Julii Ehrenberg

zmarłej w dniu 7 b. m, odbędzie się we środę dnia 12 b. m. o godz. 10 rano w kościele OO. Kapucynów.

W miesiącu listopadzie b. r. zgasł w Krakowie w sędziwym wieku X. Antoni Szersznik, wielce zasłużony i poważany długoletni proboszcz w Tokach. Jako siostrzenica zmarłego, ceniąca jego zasługi, pragnę mu wystawić skromny nagrobek na cmentarzu krakowskim, nie mając jednak na to odpowiednich funduszów, gdyż jestem niezamożną, udaję się tą drogą do wszystkich krewnych ś. p. X. Szersznika, jakoteż innych osób, ceniących cnoty i zasługi jego, ażeby raczyli się przyczynić jakąkolwiek składką na ten cel.

Zuzanna Czarniecka
w Krakowie przy ul. Kanoniczej l. 22.

90-letnia staruszka, która całe życie uczciwie i ciężko pracowała, a która już doznała wsparcia ze strony dobroczynnych osób, znajduje się znów w nędzy i prosi za pośrednictwem Administracyi *Czasu* o łaskawe datki.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 10 grudnia. 2 g. 30 min. po południu.

	złr.	ct.		złr.	ct.
Renta austryac. papier. opod.	100	10	Anglobank	180	—
„ srebrna „	100	—	Union	311	75
„ 4% złota „	124	40	Bankverein	149	75
„ 4% koronowa	99	90	Akcye Länderbank	276	90
Akcye ban. austr.-w.	1044		„ kol. Kar. Lud.	216	75
„ kredytowe	394	70	„ „ lwowsko-		
Londyn	124	45	czerniow.	293	50
Napoleony	9	89	„ „ południ.	108	37
Dukaty	5	87	Elbethal	272	50
Marki	60	97½	Nordbahn	3600	
4% Renta węg. kor.	98	15	Staatsbahn	388	60
4% „ „ złota	123	75	Alpin	102	[illegible]
Losy prem węg.	158	—	Akcye tytoniowe	231	—
Losy tureckie	71	30	Ruble	134	62

Usposobienie giełdy: mdłe.

Berlin 10 grudnia.

Banknoty austr.	163	95	4% Listy likw. pols.	67	40
Krótki Wiedeń	163	80	Renta włoska	85	50
Banknoty ros.	221	30	Akc. austr. kred.	238	
5% Listy zast. pols	—	—	Ultimo Ruble	221	50

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Michał Chyliński.

Prenumeratę

na czasopisma polskie, francuskie, niemieckie, angielskie i włoskie,
przyjmuje
KSIĘGARNIA KATOLICKA
Dr. Wład. Miłkowskiego
w Krakowie, (2829 1-)
zapewniając szybką i regularną ekspedycyą.
Katalogi czasopism przesyła franko i bezpłatnie.

Dwie Paryżanki i **Polka nauczycielka** muzykalna, są zaraz do umieszczenia w **Biurze nauczycielskiem Henryki Teisseyre w Krakowie, ulica Franciszkańska Nr. 1.** (2891-1-3)

Panna

Polka inteligentna, licząca 26 lat, obeznana bardzo dobrze z gospodarstwem domowem, poszukuje posady jako towarzyszka i opiekunka starszej pani lub do pomocy gospodyni domu. — Adres: **Nr. 2222** poste rest. **Izdebnik** (2868-1-2)

OGRODNIK

żonaty, liczący 36 lat, obeznany dokładnie ze swoim fachem i mogący się wykazać bardzo dobremi świadectwami, poszukuje od 1go stycznia 1895 r. starannej posady. Adres: **J. Semelka, starszy ogrodnik, Dom. Smogorzew pr Sandberg (Posen).** (2866 1-2)

Rządca rolnik,

austryacki poddany, wygnaniec przez Moskali z Królestwa Polskiego, posiadający piękne polecenia, w sile wieku, poszukuje zaraz lub później stosownej posady. — Łaskawe oferty pod adresem: **Julian Szklarski w Krakowie,** ul. Szlak Nr. 38, drzwi 16—17. (2893-1-3)



„Herold“

Ogier pełnej krwi angiels. (Ö. G. B. vol IV p. 539), stanowić będzie w **Słupcu,** *ostat. poczta* **Szczucin,** *w roku 1894, po* **12 złr.** *od klaczy.* (2894-1-3)

Najlepsze, znakomite gatunki

Szampana

c. i k. nadwornych dostawców

Brüder Kleinoscheg

w Gracu

są do nabycia niemal we wszystkich handlach.
(2845-1-6)

NA DRZEWKO!

Dekoracye i **ozdoby, Świeczki** i **lichtarzyki, Pozłótkę** i **Lameta** włos aniołów różnobarwny,
Sortymenta gustowne od 50 cnt. wzwyż,
polecają w wielkim wyborze najtaniej JP. (2825-2-8)
Reim i Friedrich
w Krakowie, ul. Floryańska 45.

Drukarnia W. L. Anczyca i Sp.
w Krakowie (2822-2-3)
przyjmie kilku uczniów.
Wiadomość w Biurze Drukarni.

1860. T.P.A.P.M. С. Петербургъ. — AMERICAN-INDIA RUBBER C° RUSSIA

Kalosze rosyjskie,
pantofelki, buciki, berlacze i buty filcowe w wielkim wyborze, po niskich cenach. polecają JP (2565-20 30)
Br. Bilewscy
w Krakowie, obok kościoła N. M. P.

Na święta!

RODZYNKI sułtańskie . . .	**1 kg.** złr.	—·60
MIGDAŁY duże	„ „	—·90
DAKTYLE aleksandryjskie .	„ „	—·60
DAKTYLE marokańskie . .	„ „	1·50
ORZECHY amerykańskie . .	„ „	—·60
ORZECHY tureckie	„ od 35 do	—·60

Opłacony 5 kg. koszyk:

POMARAŃCZE Jaffa	złr.	1·70
CYTRYNY	„	1·50
JABŁKA	„	1·50
KALAFIORY	„	1·50
WINO białe, moschato, słodkie . . .	„	3·20
WINO Marsala	„	5·80
WINO czerwone Burgunder	„	2·60

Wszelkie towary kolonialne, muszle i owoce południowe — wysyła (2774-5-5)
Edward Kaczorowski, Tryest.

Fr. Mossoczy i St. Pytlarski
Kraków, ul. Bracka 5, telefon 202.
Patentow. **masą kauczukową** oszuszamy **najbardziej zawilgocone ubikacye,** usuwamy **bezpowrotnie grzyb,** izolujemy mieszkania **bez piwnic** będące, od **wilgoci z ziemi powstającej,** gwarancya lat 20. — Liczne roboty wykonane przy c. k. kolei państw. oraz u osób prywatnych z najlepszym skutkiem, dają rękojmię skuteczności. Wykazy i świadectwa do dyspozycyi. (2571-8-10)

MASC NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.



Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.** (2538 32-52)
Słoik 2½ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN,** 30, ulica Louis de-Grand.
We Lwowie w aptekach pp. Mikolasza, Wiewiórskiego, Ruckera i Lachowicza, — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera.

Sposobność!

Fabryka chustek (szali).
Mogę każdej pani sprzedać wielką, grubą i ciepłą chustkę (szal) po niebywałej cenie
1 złr. 95 ct.
Te chustki są w różnych kolorach jasnych i ciemnych z bordiurą i frendzlami wykonane, 2 metry długie, 2·10 metry szerokie. — Muszę towar pozbyć jaknajszybciej, dlatego sprzedaję za bezcen. (2371 3-)
Rozsyłka wszędzie za zaliczką.
A. Altmann.
w Wiedniu XII/1.

Dla starszych i młodszych
MĘŻCZYZN!

Najlepiej zastępują
kopaiwę-kubeby, perły santalowe
i wszelkie inne lekarstwa, starszego lekarza sztabowego **Dr. Müllera Wstrzykiwanie i Pigułki** według przepisów lekarsk. sporządzone i przez lekarzy polecone środki lecznicze najlepsze i wypróbowane, z dobrym skutkiem używane przeciw wszelkim upławom cewki moczowej, katarom (gonorrhoë) działają szybko i znakomicie. **Skutek często już po kilku dniach widoczny.** — Także i w zastarzałych przewlekłych chronicznych wypadkach używać można bez następstw złych skutków. (2553-3-16)
Cena Nr. I. na świeżo powstałe cierpienia (wycieki) 1 złr. 60 c., Nr. II. na przestarzałe chroniczne przewlekłe cierpienia (wycieki) 2 złr. 50 c., pocztą 25 c. więcej za opakow.
Jedyny główny skład wyrabiający: **St. Georgs-Apotheke, Wien, V/II., Wimmergasse Nr. 33,** gdzie wszelkie listowne zamówienia adresować należy.
Skład w **Krakowie** w apt. **E. Hellera.**

KONIAK
CZUBA-DUROZIER & Co.

FABRYKA FRANC. KONIAKU w PROMONTOR.
Wszędzie do nabycia.
GŁÓWNA REPREZENTACYA: (2839 1-32)
RUDA & BLOCHMANN, w WIEDNIU-BUDAPESZCIE.

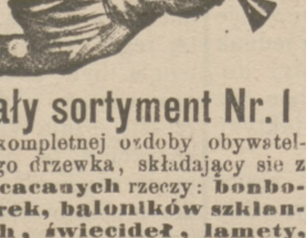
HANDEL
Edwarda Fuchsa w Krakowie

założony w 1842 roku,
poleca swój skład **towarów kolonialnych, win** węgierskich, austryackich, reńskich, francuskich, oraz oryginalnych **szampańskich, likierów** holender., **koniaków, rumów, araków, wódek** prawdziw. łańcuckich i gdańskich, **serów** krajowych i zagranicz., **kawioru** astrachańskiego, **marynat, wędlin** i wszelkich w zakres handlu korzennego i delikatesów wchodzących przedmiotów **po cenach umiarkowanych.**

Porter angielski. — Winogrona hiszpańskie. — Jabłka tyrolskie.
Gruszki włoskie. — Ostrygi ostendzkie. — **codziennie świeże.**

Znakomite **masło deserowe,** pochodzące z dworu, który jest stałym dostawcą tego artykułu na stół Jego Cesarskiej Wysokości **Arcyksięcia Leopolda Salwatora w Zagrzebiu.** (2827 1-3)
Wysyłki zamiejscowe uskutecznia się odwrotnie.

Zadziwiająco wspaniałe
ozdoby na drzewko,
wszystkie pierwszorzędne nowości.



Cały sortyment Nr. 1
dla kompletnej ozdoby obywatelskiego drzewka, składający sie z **60 cacanych** rzeczy: **bonbonierek, baloników szklannych, świecideł, lamety, lśniącego śniegu, świeczek i lichtarzyków** — kompletny
2 złr. 90 ct. z oświetleniem.
Tensam sortyment z **90 sztuk**
3 złr. 85 ct.

Wspaniałe
wielkie konie huśtające
z przyborami i strzemionami
złr. 1·80, 2, 4, 5,
z siodłem bezpiecz. **złr. 3—6.**
Konie z sierścią 8 złr.

Cały sortyment Nr. 2
90 wspaniałych ozdób efektownych, tylko u nas do nabycia. **Aniołek, sztuczny lód, owoce, bonbonierki, śnieg, lamety, lód, lichtarzyki, świece renesansowe,** kompletny z oświetleniem
4 złr. 95 ct.
Tensam sortyment z **120** sztuk
6 złr. 15 ct.

Żelazne
Welocypedy
dla dzieci
złr. 5, 6, 7.

Latarnia magiczna
z 12 obrazkami,
60 ct., 1 złr., 2 złr.

Jedynie i wyłącznie w istniejącem od 25 lat wielkiem



Cały sortyment 3
150 szt. idealnych pańskich ozdob na drzewko najwspanialszych, o jakich marzyć można; oryginały są w c. k. operze w Wiedniu w baletach Wróżka lalek i Słońce i ziemia, kompl. **5 złr. 95 ct. z oświetleniem.**
Tensam sortyment z **180** sztuk **8 złr. 75 ct.**

Olbrzymie lalki
60 ctm. **złr. 1, 2, 3.**
Pudełka z farbami
40, 60 ct.

Etablissement Rix w WIEDNIU, II., Praterstrasse Nr. 16, im Rixhof.
Cenniki zabawek i nowości dla mężczyzn, kobiet, dziewcząt i sług 10 ct. (2841-1-3)

KOCHET MIT GAS

Ryszard Neumann
w **Wiedniu, I., Rothenthurmstr. 39,** róg Franz Josefs-Quai
Illustrowane cenniki darmo i opłatnie. (2684-10-)

Zdrój Arcyksiężnej Stefanii
Szczawa
KRONDORFska
uznana za najlepszą i naturalną.

Zdrój szczawiowy obok Karlsbadu
Woda stołowa — Woda lecznicza.
General. zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny
Mendrochowicz i Schenker
we Lwowie, ul. Sykstuska l. 22.
Główny skład w Krakowie
J. Hanaka, Mag. Farmacyi, ul. Szewska 5.
(2025-33-52)

BEZKRWISTOŚĆ, BLADACZKA, AMENORRHOEA, DYSMENORRHOEA, ZOŁZY, etc.
PIGUŁKI
z jodkiem żelaza niezmiennym
BLANCARDA
CENA: flakonu 100 pigułek.. 4 „ ; 1/2 flakonu 50 pigułek 2 25 ; flakonu syropu...... 3 „

ROSTWOR I CUKIERKI ŚCIŚNIONE
BLANCARDA
Newralgie mięśniowe, ból zębów, bóle żołądka, gościec, etc., etc.
CENA: Flakon rostworu..... 5 „ ; 1/2 flakon rostworu. 2 75 ; Flakon cukierków... 3 „
EXALGINA jest najskuteczniejszy, najmniej szkodliwy i najsilniejszy środek leczniczy PRZECIW BOLOM
SPRZEDAŻ HURTOWA: **BLANCARD & Cie,** 40, rue Bonaparte, PARYŻ. (2336-35-)

Wyłączne zastępstwo i skład komisowy
FABRYKI WYROBÓW STEINGUTOWYCH
Górno-węgierskiego akcyjnego Towarzystwa budowlan.
w Koszycach.
Wyroby ostro palone, niesłychanie trwałe i tanie: Klinkiery wjazdowe od 25 m/m do 50 m/m grube, **Posadzka steingutowa** gładka i rzymska itd. itd.
Odprzedającym znaczny rabat i ułatwienia kredytowe. — Stali odbiorcy w większych miastach poszukiwani.
Uwagę P. T. Zarządów paraf., Magistratów, Gmin, Przedsiębiorców zwracamy na to, że mając do rozporządzenia ogromną ilość klinkierów, jesteśmy w możności układać **bardzo trwałe chodniki** już od ceny **3 złr. 80 ct.** z dostawą do **każdej stacyi kolei w Galicyi.** (2569-8-12)
Fr. Mossoczy i St. Pytlarski
w Krakowie przy ul. Brackiej pod Nr. 5, telefon 202.

Dr. fil. nauczyciel i wychowawca,
posiadający bardzo chlubne polecenia, poszukuje posady. Zgłoszenia pod lit. **R. O.** poste rest. **Monasterzyska.** (2672-7-8)

Wałeczki, Kit, Gips
do zaopatrywania okien
poleca JP. (2627-11-12)
taniej jak wszędzie
Reim i Friedrich
w Krakowie, ul. Floryańska 45.

Fabryka cukrów poleca: **Nowość Bomby**
Marechal Royal, pół kilo złr. 1·20, (2360-20)
A. Nowiński, ul. Bracka l. 5.

Browar

świeżo odrestaurowany, jest od 1 stycznia 1895 r. do wydzierżawienia. — Bliższych szczegółów udzieli **Zarząd dóbr Żurawno,** poczta i telegraf w miejscu. (2862-3-3)

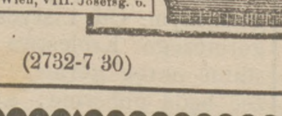
Potrzebny jest od Nowego roku
porządny służący
do większego dworu na wieś, na wikt lub ordynaryę. — Adres: **O. O.** poste restante **Rzochów.** (2817-2-3)

NAJWIĘKSZY SKŁAD
maszyn do szycia
(wyłącznie syst. Singera)



Józ. Iwanickiego
NASTĘPCY
w Krakowie, Rynek Nr. 25. (2576-67-)
Na wypłaty od 28 złr. wyżej, gotówką o 10% taniej.

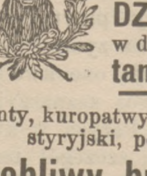
Znana w świecie najdawniejsza fabryka cyter, strun na cytry itp. Josefsg. 6.



(2732-7-30)

!!NA GWIAZDKĘ!!

wielki wybór na podarunki wyrobów z skóry, drzewa i bronzu
wyroby oryginalne japońskie,
OZDOBNE KASETY Z PAPIERAMI LISTOWEMI
poleca (2762 6-)
Magazyn Rudolfa Herliczki
W KRAKOWIE,
po cenach fabrycznych.



K. Knoreck i Spół.
Kraków, ul. Floryańska 23,
POLECA:
DZICZYZNĘ NA CZĘSCI
w dowolnej wielkości kawałkach,
taniej jak mięso wołowe;
bażanty, kuropatwy, bekasy, dzikie kaczki i drób styryjski, po najtańszych cenach.
Osobliwy bulion z dziczyzny
własnego wyrobu.
Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się bezzwłocznie. (2446-145-)

Modne, eleganckie i gustowne, damskie i dziecinne
KAPELUSZE
poleca po tanich cenach MAGAZYN
Aleksandry Łuszczyńskiej
w Krakowie, ul. Grodzka l. 2, I. p.
Zamówienia z okolicy załatwia odwrotną pocztą. (2500.19-)

ZABAWKI
TANIE
SĄ W HANDLU
W. C. Angelusa
(dawniej F. Bruno Hahna)
w Krakowie, ulica Grodzka Nr. 2.
Zamówienia zamiejscowe załatwia odwrotną pocztą. (2766-5-)

DWA MEDALE
SREBRNY I BRĄZOWY OTRZYMAŁ NA
wystawie krajowej
S. Wierusz Niemojowski
za znakomite tutki nieklejone.
Należy wyraźnie żądać tutek **Niemojowskiego,** które są do nabycia we wszystkich handlach i trafikach.
Fabryka we Lwowie, ul. Skarbkowska, dom własny. (2372-23-)
Filia: Kraków, Sukiennice 28.

COGNAC
Vieux Champagne

poręczonej znakomitej jakości — wonny i wzmacniający żołądek, rozsyłam (2599 18-25)
pocztą na próbę
1 baryłkę z 4 litrami zawartości 7 złr. 50 ct.
1 koszyk z 3 butel. po ¾ litra 4 złr. 80 ct.
za zapłatą po otrzymaniu towaru (osobom nieznajomym za zaliczką) z ocleniem i opłatą do wszystkich poczt w Austryi-Węgrzech.
B. Baseggio,
Capodistria.

PAPIER FAYARD ET BLAYN

dla uleczenia **influenzy, katarów, reumatyzmu, irytacyj (piersiowe boleści), zwichnień, ran, oparzeń, nagniotków, odgniotków pomiędzy palcami i odmrożeń.** We wszystkich aptekach. (Wymagać własnoręcznego podpisu). (1772-4-18)
W Krakowie w aptekach pp. Redyka, Trauczyńskiego i Wiszniewskiego.



Cena za pudełko ALPESTRE na 2¼ litra likieru żółtego . 75 ct. (2814-3-104)
za pudełko ALPESTRE na 2¼ litra likieru zielonego 85 ct.
Serviette Hygienique zamiast pudru do upiększania płci twarzy, pudełko wystarczające na dwa miesiące za 1 złr. 95 ct. w **Krakowie** skład u **Józefa Hanaka,** ul. Szewska L. 5.



Apteka „pod Słońcem“
G. OTOWSKIEGO,
dawniej *Flor. Sawiczewskiego Dra med.,*
w Krakowie, Rynek główny, przy linii A—B,
wyrabia:

Proszek mięsny odżywczy, **Pigułki** kreozotowe, arszenikalne, guajakolowe, żelazne (Blauda) i atropinowe, **Pastylki** tamaryndowe, glonoinowe, rumbarbarowe i szakłakowe, **Kefir** czyli Kumys kaukazki, **Cukierki** rycynowe dla dzieci, **Esencyę** octową do robienia octu, **Stożki** mentolowe i **Urticin** przeciw migrenie, **Płyn** na odmrożenie rąk i nóg, **Puder** przeciw poceniu się rąk i nóg, **Płyn** na pluskwy, **Płyn** i ziółka na mole, **Ziółka** Dra Seeburgera, **Pastylki** Aschego od kaszlu, **Kit** do zębów, **Plaster** roślinny „Sumbul“ na odgniotki, **„Sport Fluid“** przeciw wytwarzaniu się łupieżu i świądu skóry na głowie, zapobiegą stanowczo wypadaniu włosów; **Środki** na wygubienie piegów i pryszczy na twarzy, jakoteż wszelkich plam, nadające skórze cerę delikatną i śnieżną białość: Crème de Meca, Esencyę poziomkową i liliową, Mydło liliowe, Wodę wschodnią; **Środki** konserwujące zęby i dziąsła: Esencyę Eucalyptus, Eau de Botot, Wodę do ust z Salolem, Wodę do ust Salicylową, Kredę szlamowaną, Proszek do zębów Heidera, Mentynę; **Pręciki** i papier do kadzenia, **Proszek** „Indyjski“ przeciw wszelkim owadom, **Ciasto** ślazowe czyli „Panieńską skórkę“, **Grysik** toaletowy do mycia twarzy i rąk.

Główny skład kapsułek i perełek leczniczych „Hygea“
poleconych przez Towarzystwo Lekarskie Krakowskie.
Skład specyfików zagranicznych, Kosmetyków, Win leczniczych, Koniaku kuracyjnego, Tranu rybiego Maagera, Wód mineralnych, Specyalności gumowych, Przyrządów oraz Opatrunków chirurgicznych z pierwszorzędnych fabryk, po cenach zniżonych. (2488 10-)

Do dzisiejszego Nru dołącza się dla wszystkich prenumeratorów:
„Cennik różnych wydawnictw Księgarni Katolickiej w Poznaniu, Stary Rynek Nr. 53.

CYRK JANSLY
przy ulicy Dietlowskiej.
We wtorek d. 11 grudnia o g. 8 wieczór
wielkie galowe przedstawienie.
Występ wszystkich nowo angażowanych artystów.
The Wortley czyli latający mężowie na powietrznych trapezach.
3 Bracia Quorato, nader komiczni klowny z latającemi kapeluszami.
Fratelli Mantovani, najlepsi w świecie akrobaci.
Mr. & Mad. Denis, nader komiczna scena na koniu.
Bliższe szczegóły w plakatach.
Ceny miejsc: Loża 6 zł., krzesło w loży 1 zł. 50, krzesło 1 zł. 20, I. miejsce 80 ct., II. m. 50 ct., galerya 25 ct. — Dzieci niżej 10 lat i wojskowi niższych stopni płacą na I. miejsce 50 ct., II. m. 30 ct., galeryę 15 ct.
Sprzedaż biletów codzień od godz. 11—1 i od 4 po południu do wieczora w cyrku. (2604)
Jansly & Leo, dyrektorowie.

MASSAGE.
Dr. Michał Kaufmann
leczy jak dawniej: choroby stawów, mięśni i nerwów (nerwobóle, kurcze, porażenie, hysteryę), jakoteż atonią kiszek i otyłość zapomocą mięsienia **(Massage),** według metody Mezgera w Amsterdamie.
Przyjmuje od godziny 2ej do 4ej po południu przy ul. Floryańskiej pod L. 47. (2358-28-40)

Józef Rudnicki w Krakowie, Rynek główny, holel Drezdeński, telefonu Nr. 15, poleca: Najpiękniejsze krawatki wiedeńskie i angielskie. — Cena wiedeńskich od 50 ct. do złr. 1·80, angielskich od 2 do 6 złr. (2805-2-)

Czcionkami Drukarni „Czasu.“
Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku.
Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*